Nr. 16. — Rok 6. Dziś 8 stron Cena 15 groszy

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,50 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,55 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,76 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 8,58 Zł, miesięcznie 2,86 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 4,20 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan. Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr 2980 Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 gr. wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29

Grudziądz, czwartek, dnia 21-go stycznia 1926.

Telefon nr. 50, 51 i 66.

Wzór doskonały.

W STULETNIĄ ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA STASZICA.

Grudziądz, 20 stycznia 1926 r.

Sto lat mija dziś od tej chwili, kiedy do snu wiecznego złożył swą strudzoną głowę głęboki myśliciel, bystry polityk, genialny ekonomista, wielki działacz społeczny, jeden z najwybitniejszych ludzi owego czasu i najlepiej zasłużonych synów Ojczyzny — Stanisław Staszic.

Przez to stulecie, które upłynęło od dnia zgonu wielkiego męża zaszło tyle doniosłych wypadków i zmian, iż rzec można, że świat cywilizowany posunął się naprzód o wiele wieków, że do gruntu przeorana została gleba umysłowości, że zmieniło się oblicze ziemi. Wobec tego tem głębszy podziw rozjaśnia nam dusze, tem większe wzruszenie przenika serce, gdy sobie uprzytomniamy, jak dziś jeszcze świeże i bogate są te myśli, które Staszic rzucał i rozwijał, ten program, który w życie wcielał.

Bez względu na wszystkie przeobrażenia w poglądach i w stosunkach można z publicystycznych i naukowych dzieł Staszica wysnuć wiele aktualnych i cennych wskazań na dzisiejszą dobę. Świadczy to, jak głęboko on w rdzeń rzeczy sięgał, jak swe wnioski na doświadczeniu przeszłych pokoleń oprzeć i z dobrem przyszłych wiązać potrafił.

Dziś tak samo jak wówczas aktualną jest potrzeba oparcia niezawisłości państwa na mocnym fundamencie materjalnym, który musi stać jako ów granit pod tęczami marzeń i pragnień. Jeżeli chodzi o hasło dnia dzisiejszego, hasło najistotniejsze, program najzwięźlejszy, to nikt nic lepszego niewymyślił ponad to, co Sztaszic mówił o pracy, tej najpotężniejszej dźwigni, co narody na wyższe szczeble postępu podnosi, hart ich kształci, w zdrowiu je utrzymuje, najskuteczniej je wzbogaca. To wzbogacenie, pieniądz, wysoko ważył człowiek, który o siebie najmniej dbał, innych szczodrze dobrem swojem darząc. Miał on tu na celu nie własne, ale państwa potrzeby, co ani wówczas, ani też dziś dostatecznie zaspokojone, należycie zrozumiane — nie były i nie są.

Człowiek, który tak mądrze rozwijał i tak dzielnie realizował sprawy ekonomiczne, na czoło zagadnień i zadań współdzielczość wysuwał, potrafił jednocześnie, bystro orjentować się i proroczo przewidywać rozwój wypadków w dziedzinie politycznej, nader wytrawnie podkreślając zgodność interesów Polski i Francji, zgodność, która dla wielu innych o tyle później (dla niektórych zbyt późno) stała się widoczna i zrozumiała.

Tu jeszcze niepodobna nie podkreślić poglądu Staszica na siłę zbrojną państwa. Domagał się on silnej i licznej armji, pojmując, iż wobec geograficznego i politycznego położenia swego na wielkiej równinie, drodze narodów, pomiędzy potężnemi sąsiadami jest Ojczyzna nasza zmuszona gwarancję bytu swego widzieć w sprawnem wojsku, w żywej sile, tarczy z piersi swego ludu. — Oby dziś to wszyscy trzeźwo pojmowali i nie szli na lep słodkich słówek fałszywych apostołów, nie biegli za błędnemi ognikami obłudnego lub nierealnego pacyfizmu.

A idea demokratyczna? — Jakże gorącym, a trzeźwym, szczerym i praktycznym był Staszic jej zwolennikiem! Pojmował on, że co otrzyma lud, to otrzyma Polska, która tylko przez podniesienie szerokich mas urosnąć może w potęgę, zdolną do odparcia groźnych przeciwieństw. Demokratyzm Staszica szlachetny był i mądry, nie stawiał on kwestji krańcowo i jednostronnie, daleki był od wszelkiej wyłączności. Ponad lud stawiał Naród, Państwo, Ojczyznę.

Serdeczna troska o byt, przyszłość Narodu i Państwa, bezgraniczna miłość jego ku Ojczyźnie, jeno chyba z jasnowidzącemi proroctwami Skargi, z poglądami Zamoyskiego-kanclerza, z nadludzkim patrjotyzmem Kościuszki porównać się dadzą. Bohater z pod Racławic żalił się, że nie danem jest człowiekowi dwakroć za Ojczyznę umierać, Staszic chciał znowu dla Niej żyć, żyć i pracować nawet w najmroczniejszej dobie, w warunkach najtrudniejszych.

A żył i pracował tak, iż żywot i działalność jego winien nam dziś służyć wzorem doskonałym. Stawmy sobie wzór ten przed oczy, mierzmy tak, jak Staszic siły na zamiary, czyńmy tak jak on czynił — a będzie to najistotniejszym hołdem, najlepszym wyrazem wdzięczności dla nieśmiertelnego w pamięci naszej Męża, który patrząc z sercem rozdzieranem boleścią na łamanie się państwa, przyznawał, iż upaść może, ale podnieść się musi — naród wielki.

S. M.

WSPÓŁZAWODNICTWO

pomiędzy Rosją, Anglją i Włochami na Bliskim Wschodzie

Londyn, (A. W.) Dzienniki donoszą, że nowomianowany poseł sowiecki w Turcji przybył do Konstantynopola, skąd natychmiast udaje się do Angory. Ma on przeciwdziałać planom angielskim na bliskim Wschodzie i przeszkodzić porozumieniu się Turcji z Anglją w sprawach gospodarczych.

Londyn. (A. W.) „Westminster Gazette" zamieściła alarmujący artykuł o planach ekspansji Włoch na morzu Egejskim, zwróconych przeciw Turcji.

Włochy dążą do opanowania wybrzeży Małej Azji w okolicy Adalji. Pragną one również wywrzeć nacisk na Grecję w kierunku antyangielskim.

Pismo zwraca uwagę, iż flota powietrzna Włoch jest trzykrotnie większą, niż angielska.

Cziczerin żąda zwrotu Besarabji.

Zaniepokojenie w Rumunji. — Możliwość rozluźnienia węzłów Małej Ententy.

Bukareszt, (A. W.) W tutejszych kołach politycznych wywołał wielkie zaniepokojenie artykuł Cziczerina w „Izwiestjach", występujący ostro przeciw Rumunji i żądający zwrotu Bessarabji. Kwestja Bessarabji jest dla Rumunji jedną z najważniejszych spraw politycznych.

W tych dniach odbyły się w związku z tem narady ministra spraw zagranicznych Duci z posłem czechosłowackim i jugosłowiańskim w Bukareszcie. Narady te nie przyniosły rezultatów. To też mówi się powszechnie, o możliwości rozluźnienia węzłów małej Ententy, o ile Czechosłowacja i Jugosławja nie wystąpią w obronie interesów rumuńskich.

Sowiety nie widzą

belki w źrenicy własnej a dopatrują się źdźbła w oku Szwajcarji.

Bern, 19. 1. (PAT.) Na odbytem dzisiaj nadzwyczajnem posiedzeniu, które trwało przeszło 2½ godziny rada związkowa zajmowała się sprawą stosunków szwajcarsko-rosyjskich, która została podniesiona w związku ze sprawą udziału Rosji w pracach komisji przygotowawczej do konferencji rozbrojeniowej.

Ostatecznych postanowień w tej sprawie nie powzięto.. Pretensje, zgłoszone przez Rosję wobec Szwajcarji za zamordowanie Worowskiego przez szwajcarskiego Rosjanina zmusiły dzienniki szwajcarskie do przypomnienia, że rząd sowiecki nie udzielił żadnego zadośćuczynienia za obrabowanie poselstwa szwajcarskiego w Petersburgu i wielu tysięcy obywateli szwajcarskich. Jeżeliby jakiekolwiek pretensje miały być zgłoszone, to chyba ze strony Szwajcarji wysunięty więc pretekst, mający na celu uchylenie się Rosji od udziału w pracach przygotowawczych do konferencji rozbrojeniowej wydaje się bardzo błahym.

Zerwanie rokowań francusko-niemieckich.

Paryż, 19. 1. (A. W.) W rokowaniach francusko-niemieckich w sprawie ograniczeń w niemieckiem lotnictwie wynikły zasadnicze sprzeczności poglądów, co spowoduje przerwę w naradach. Delegacja niemiecka prawdopodobnie już jutro odjedzie do Berlina.

Niemcy przeciwko utrzymaniu wojska sprzymierzonych w Nadrenji.

Berlin, 19. 1. (PAT.) Frakcja ludowa Reichstagu złożyła interpelację, zapytującą rząd, co ten ostatni zamierza uczynić celem przeszkodzenia utrzymaniu przez sprzymierzonych w Nadrenji wojska w liczbie 75 000 żołnierzy. Prócz tego interpelacja zapytuje, czy rząd stoi nadal na stanowisku, że kwestja powyższa powinna być rozwiązana przed wejściem Niemiec do Ligi Narodów.

Paryż, 19. 1. (A. W.) „Petit Parisien" donosi, iż niemiecki ambasador w Paryżu von Hoesch, złoży we wtorek wizytę Briandowi i zawiadomi go o proteście Niemiec przeciwko utrzymywaniu wojsk okupacyjnych w sile 75 tys. ludzi w drugiej i trzeciej strefie okupacyjnej. Według oficjalnych wiadomości z Londynu niemieckie zarzuty są obecnie rozpatrywane przez rząd angielski. Przed odpowiedzią dla rządu niemieckiego w tej sprawie nastąpi wymiana zdań między Londynem Paryżem i Brukselą.

22 generałów rumuńskich poda się do dymisji.

Londyn, (A. W.) „Morning Post" donosi z Budapesztu, że położenie w Rumunji jest nadal bardzo niejasne. Wątpliwem jest, czy rząd Bratianu zdoła uspokoić wielki odłam społeczeństwa, poruszony abdykacją księcia Karola. Sytuacja zaostrzy się znacznie, jeśli za malkontentami stanie armja. 22 generałów zamierza podać się do dymisji w związku z abdykacją.

Zatarg sowiecko-chiński.

Pekin, 19. 1. PAT. Według doniesień z Mandżurji, nieporozumienie między władzami sowieckiemi a chińskiemi w związku z przewozem wojsk chińskich koleją wschodnią, staje się coraz ostrzejsze, w następstwie czego ruch kolejowy został wstrzymany. Władze rosyjskie zamierzają nadesłać wojsko dla ochrony sieci kolejowej.

Straż polska przybyła na Westerplatte.

Gdańsk, 19. 1. (A. W.) Przybył tu oddział 30-tu żołnierzy kilku oficerów i podoficerów celem objęcia służby strażniczej na półwyspie Westerplatte. Służba ograniczona będzie narazie do strzeżenia polskich objektów państwowych, a dopiero po ustąpieniu firm, wykonywujących jeszcze roboty portowe, rozpocznie się właściwa służba przy basenie amunicyjnym. W tym czasie zostanie również powiększona cyfra żołnierzy do wysokości etatowej. Pomieszczenie żołnierzy jest bardzo dobre.

TRAKTAT MIĘDZY ANGLJĄ A IRAKIEM.

Bagdad, 19. 1. PAT. Izba przyjęła 58 głosami traktat, zawarty między Anglją a Irakiem. Dwudziestu nacjonalistów na znak protestu opuściło salę obrad.

Traktat ustanawia przedłużenie mandatu angielskiego na 25 lat.

*

Luther utworzył nowy gabinet.

Prezydent Hindenburg aprobował nową listę gabinetu. — Chwiejność i powolność Luthera wobec knowań niemiecko-narodowych — Frakcja demokratyczna nie zrzekła się teki min. spraw wewnętrznych.

Berlin, 19. 1. (A. W.) Dziś do godz. 3-ej bez przerwy trwały rokowania kanclerza Luthera z przywódcami stronnictw. Demokraci żądają dalej teki spraw wewnętrznych dla Kocha, co bawarska partja ludowa zasadniczo odrzuca. Kompromisowe propozycje kanclerza, by tekę spraw wewnętrznych objął również demokrata dr. Külz, a Koch tekę ministra skarbu, natomiast ministerstwo gospodarki dr. Curtius, nie doprowadziły do porozumienia. O godz. 6-ej wiecz. rozpoczęły się obrady prezydenta Hindenburga z przywódcami partji środkowych, które może doprowadzą do pożądanych rezultatów. Rozbicie sobotniej listy gabinetu, proponowanej przez Luthera, przypisać należy głównie niemiecko-narodowym, którzy mimo braku na liście socjalistów, uważali kandydatów na ministrów za zbyt republikańsko-usposobionych i posłużyli się do wykonania swych planów bawarską partją ludową. Prasa demokratyczna i centrowa czyni ostre zarzuty Lutherowi z powodu jego chwiejności i powolności względem knowań niemiecko-narodowych.

Berlin, 19. 1. (PAT.) Frakcja demokratyczna Reichstagu uchwaliła o północy rezolucję, głoszącą, że frakcja nie zamierza bynajmniej z powodu zarzutów, podniesionych przez parlamentarzystów bawarskich zrzekać się portfelu spraw wewn.

Późnym wieczorem Luther przedstawił frakcjom następującą listę ministrów: kanclerz Dr. Luther, minister spraw zagr. Stresemann, min. spraw wewn. Dr. Külz, (demokrata), finansów Dr. Reinhold, spraw gospodarstwa publicznego Dr. Curtius (partja ludowa), min. pracy Brauns (centrum), sprawiedliwości Dr. Marks (centrum), spraw wojskowych Dr. Gessler, min. poczty Stingl (bawarska partja ludowa), rolnictwo tymczasowo objął kanclerz.

Frakcje oprócz demokratów przyjęły proponowaną listę. Frakcja demokratów pod dłuższych naradach uchwaliła rezolucję potępiającą sposób tego rodzaju tworzenia gabinetu, jednakże zgodziła się na wzięcie w nim udziału.

Po powyższej uchwale demokratów kanclerz udał się ponownie do prezydenta Rzeszy, który aprobował przedłożoną mu listę gabinetu.

Obłęd hakaty gdańskiej na tle skrzynek pocztowych.

Gdańsk, 19. 1. (A. W.) Niemiecko-narodowi złożyli w Volkstagu interpelację pod adresem senatu w sprawie nieusunięcia dotychczas polskich skrzynek pocztowych, znajdujących się poza t. zw. linją zieloną, wykreśloną swego czasu przez komisję Ligi Narodów.

Wielka demonstracja socjal-demokratów w Gdańsku odbędzie się w niedzielę.

Berlin, 19. 1. PAT. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Gdańsku wielkie demonstracyjne zebranie zwołane przez socjal-demokratów w Gdańsku. Na zebraniu tem przemawiać będzie m. in. przedstawiciel socjal-demokratów Rzeszy Niemieckiej.

Rewizja w Państw. Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Warszawa, 19. 1. (PAT.) Rada Ministrów w dniu 19 stycznia rb. uchwaliła m. in. wniosek w sprawie upoważnienia Najwyższej Izby Kontroli Państwa do przeprowadzenia rewizji w Państwowym Banku Rolnym i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Bulla papieska w sprawie utworzenia djecezji gdańskiej.

Gdańsk, 19. 1. (PAT.) Tutejsza prasa ogłosiła dwie bulle papieskie, dotyczące utworzenia djecezji gdańskiej, oraz powołania na stanowisko biskupa gdańskiego dotychczasowego administratora apostolskiego biskupa O'Rourke.

*

Tunel podziemny w zamku ks. Windischgraetza prowadzi do granicy czechosłowackiej.

Londyn, 18. 1. PAT. „Daily Mail" donosi z Budapesztu, że w zamku ks. Windischgraetza wykryto tunel podziemny długości 10 kilometrów, prowadzący do granicy czechosłowackiej.

Budapeszt, 18. 1. PAT. Pozostający w więzieniu śledczem szef policji Nadossy, który nie chce korzystać z żadnych ulg i pozostaje na wikcie więziennym, zameldował się władzom więziennym do pracy przy zgarnianiu śniegu na podwórzu więziennem.

Gorączkowe próby oczyszczenia atmosfery na Węgrzech.

Rząd Bethlena szuka dróg ratunku.

Burzliwe posiedzenie parlamentu. — Socjaliści przeciwko premjerowi. — Afera fałszerstw jest największą klęską dla kraju.

Budapeszt, 19. 1. (A. W.) Przed dzisiejszem posiedzeniem parlamentu zabrał się na placu przed gmachem olbrzymi tłum. Parlament był otoczony oddziałami policji. W kuluarach panował od rana wielki ruch. Na posiedzenie stawiły się wszystkie stronnictwa w komplecie, przybyli również liczni przedstawiciele dzienników zagranicznych. Galerja była przepełniona. Do chwili otwarcia posiedzenia odbywały się narady rządu ze stronnictwem demokratycznem i socjalistycznem w sprawie zajęcia stanowiska względem afery fałszerstwa banknotów, rozmowy te jednak nie doprowadziły do porozumienia.

Na wstępie posiedzenia, którego przebieg był bardzo burzliwy prezydent Izby oświadczył, że podczas ferji parlamentarnych **Węgry stały się widownią wielkiej afery o charakterze międzynarodowym, która od czasu traktatu w Trianon jest największą klęską dla kraju.**

Zbrodniarze muszą być przez wszystkich jaknajsurowiej potępieni.

Następnie przewodniczący oznajmił, że 5-ciu posłów zamierza zabrać głos przed porządkiem dziennym, na co on się nie zgadza, odnosi się jednak w tej sprawie do Izby. **Za wnioskiem głosowała tylko lewica, która po jego upadku wywołała ogromną wrzawę. Okrzyki spotęgowały się, gdy premjer hr. Bethlen pragnął zabrać głos.** Przewodniczący udzielił nagany kilku posłom, poczem przerwał posiedzenie na 10 minut. Po otwarciu obrad zabrał głos Bethlen, który śród ciągłych okrzyków i przerywania oświadczył, **że jeżeli istniało wogóle podłoże polityczne, w sprawie fałszerstwa,** będzie ono dokładnie zbadane. W aferę wmieszanych jest cały szereg wybitnych osób różnych zapatrywań politycznych.

Budapeszt, 19. 1. (PAT.) Akcja pojednawcza, podjęta przez prezydenta zgromadzenia narodowego w celu doprowadzenia do porozumienia między skrajną lewicą a prezesem rady ministrów nie dała żadnego wyniku, mimo że odpowiednie rokowania trwały do rana. Hr. Bethlen uważa bowiem, za rzecz niedopuszczalną wyposażenie komisji parlamentarnej w prerogatywy, przysługujące jedynie sądowi królewskiemu.

WSPÓŁPRACA Z POLICJĄ FRANCUSKĄ.

Budapeszt, 19. 1. (PAT.) Prezes rady ministrów hr. Bethlen oświadczył, że kwestja współpracy z policją francuską w przeprowadzeniu śledztwa przeciwko fałszerzom banknotów frankowych jest ze stanowiska suwerenności narodu rzeczą pierwszorzędnej wagi. Rząd jest gotów do tej współpracy. Działalność emisarjuszy zagranicznych na terytorjum węgierskiem powinna dotyczyć tylko tych fragmentów śledztwa, któremi naprawdę się interesują, a więc w danym wypadku ilością puszczonych w obieg i zniszczonych banknotów frankowych, maszyn i innych środków, którymi posługiwali się fałszerze.

Co do innych spraw, rząd węgierski musiałby się wycofać ze współpracy z braku ustawy, upoważniającej ze względu na ewentualne naruszenie suwerenności. **Co się tyczy tła politycznego tej afery, to wmieszani są zarówno bogacze, zajmujący wysokie stanowiska, jak i biedni, najwyżsi urzędnicy, jak i robotnicy.** Rząd wyjaśni tę sprawę aż do najdrobniejszych szczegółów.

ANTYTURECKA AKCJA ANGIELSKO-GRECKA.

Z Aten donoszą, że ostatnie rozmowy między generałem Pangalosem, a brytyjskim posłem w Atenach dotyczyły wspólnej akcji angielsko-greckiej przeciwko **Turcji.** W związku z tem zostałaby przeprowadzona reorganizacja armji w kierunku większego jej usprawnienia bojowego przez zaopatrzenie techniczne oraz **miałyby być wcielone w życie** pewne niezbędne zarządzenia **dla przekształcenia portu w Pireusie na bazę dla floty wojennej.**

Niemcy o Polsce.

Można było przewidzieć, że opinja niemiecka nie przyjmie z entuzjazmem korzystnej opinji prof. Kemmerera o położeniu finansowem Polski. Pisma niemieckie zwykłą metodą starają się zbagatelizować znaczenie orzeczenia amerykańskiego rzeczoznawcy, lecz czynią to tak niezgrabnie, że tendencyjność przedstawienia przeziera z każdego zdania.

M. i. pisze „Berliner Tageblatt" z 13 bm. co następuje: „Profesor amerykański mniema, że w ciągu dwu tygodni zdołał zapoznać się doskonale z ogromnie skomplikowaną sytuacją Polski i czuje się — mimo nieznajomości języka polskiego — powołany do wydania apodyktycznej opinji o zarządzeniach sanacyjnych, podczas gdy krajowi znawcy stosunków walutowych i finansowych... jeszcze nie zdają sobie sprawy, w jaki sposób najlepiej można by dopomóc państwu. Cały kraj oczekiwał z dużem napięciem orzeczenia prof. Kemmerera. Jego manewr zatuszowania prawdy rozczaruje wszystkich. Wywody jego były czysto akademickim wykładem bez pozytywnej wartości. Lecz prasa polska będzie je z dużą radością lansowała, aby podtrzymać jeszcze przez kilka miesięcy w coraz to bardziej zwątpiałej ludności nastroje wiecznego wahania między lękiem, a nadzieją. Kiedyś przyjdzie jednak ocknienie, tak jak przyszło ono po Grabskiego sugestji złotego".

„Danziger Neueste Nachrichten" (9/1) przynoszą opis trudności gospodarczych Polski w najczarniejszych barwach, poczem wyrażają swe zdziwienie, że „ludność polska, zarówno robotnicy jak i urzędnicy, zachowuje — mimo niesłychanej nędzy — zupełny spokój. Stan ten wzbudza zdziwienie nawet u obcego obserwatora. Przedstawiciel jednego z mocarstw ościennych opowiadał, że w jego kraju w podobnych warunkach napewno wybuchłyby rozruchy. Wyrażał się on z największym podziwem o cierpliwości ludu polskiego".

Słusznie stwierdza „Baltische Presse" (11/1), że głos ten jest głosem rozczarowania. Rozczarowania, że nie tak łatwo w Polsce o rozruchy, których z utęsknieniem wyczekują wszyscy prawdziwi wrogowie Polski i pokoju. Ludność polska jest im zbyt cierpliwa. „Baltische Presse" widzi w tej cierpliwości „objaw zupełnie naturalny — wypływający z dyscypliny narodu tak często zapoznawanego przez „Danziger Neueste Nachrichten" narodu, który żywi silną i niewzruszoną wolę doprowadzenia do końca wszczętej pracy nad odbudową kraju. Rozczarowanych tym faktem czeka jeszcze niejedno rozczarowanie".

Związkiem Obrony Kresów Zachodnich zajmuje się artykuł „Deutsche Tageszeitung" (9. 11. 25). Związek ten reprezentuje zdaniem tego pisma potęgę „silniejszą od rządu w Warszawie. Na żądanie tej podjudzającej organizacji kontynuuje się wydalanie optantów. Jak Związek te swoje żądania uzasadnią rzekomem zagrożeniem Polski, tak samo też domaga się uzbrojenia swych kół lojalnych na pograniczu i wojskowego wychowania młodzieży. Liczni wyżsi oficerowie są zwerbowani dla Związku, celem przeprowadzenia militaryzacji kresów graniczących z Niemcami. We wszystkich swych enuncjacjach, mówi Związek oczywista tylko o zbrojeniach przeciwko „grożącemu niebezpieczeństwu". Ale w gronie zaufanem rozbrzmiewa hasło oswobodzenia „kresów niewyzwolonych". Mówi się tam otwarcie że zbrojenia są przeznaczone na „zlikwidowanie zagadnienia Prus Wschodnich" i „rozwiązanie problematu gdańskiego". Generał Józef Haller w nieokiełzanej żądzy zamachu stale odbywa rewje wojskowe w asystencji żonobójcy i byłego pułkownika pruskiego hr. Mielżyńskiego". Ten splot niedorzecznych plotek, nieścisłych wiadomości i fałszów, zaprawiony odpowiednią dozą sensacyjności, sam siebie w dostatecznej mierze piętnuje, przypominając żywo wypróbowaną i przyjętą w publicystyce niemieckiej maksymę: „trzymaj złodzieja".

„Posener Tageblatt" (10. 1.) przynosi artykuł dr. Ruksera o „likwidacji a trybunale rozjemczym". Czytamy tam m. i. co następuje: „Spory likwidacyjne przedłożone polsko-niemieckiemu trybunałowi rozjemczemu odnoszą się w zasadzie do następujących zagadnień: Czy zarządzenia powzięte na mocy ustawodawstwa polskiego podlegają kompetencji Trybunału? Czy w szczególności uwarunkowany tem ustawodawstwem i praktyką pewnych urzędów ruch cen jest prawnie obowiązujący dla osób podlegających likwidacji i dla Trybunału? Czy Trybunał jest władny rozstrzygać i w takich wypadkach, jeżeli powód podnosi pretensje do obywatelstwa polskiego i wskutek tego skarży o unieważnienie likwidacji?

Trybunał potwierdził naogół te główne pytania. W grudniu ub. r. wydane zostały w tej sprawie szeroko umotywowane orzeczenia". Jakie są, zdaniem dr. Ruksera, praktyczne konsekwencje tych orzeczeń? „Trybunał zaprzeczył, jakoby ustawodawstwo polskie i wydane na jego mocy zarządzenia władz polskich były nietykalne. Trybunał określa polskie ustawodawstwo likwidacyjne jako prawa wyjątkowe, co eo ipso pociąga za sobą odpowiedzialność prawną państwa polskiego za szkody powstałe wskutek tego ustawodawstwa. Dlatego też Trybunał rozpatrzy krytycznie praktykę Urzędu Likwidacyjnego i jej następstwa. Dla uzyskania dokładnych informacyj o ruchu cen, zarządził Trybunał sporządzenie referatu o rozwoju cen za ziemię w Polsce i o przyczynach obecnego ich spadku. Referat ten ma przygotować komisja złożona z 3 neutralnych, jednego Polaka i jednego Niemca — do wiosny rb. Trybunał postanowił dalej n i e rozpatrywać spraw, w których powód, powołując się na swoje obywatelstwo polskie, domaga się stwierdzenia nieważności likwidacji i odszkodowania. Trybunał uznaje się za niekompetentny do rozstrzygania sporów między państwem polskiem a obywatelami polskimi. Dzięki orzeczeniom grudniowym Trybunału — kończy dr. Rukser — wyjaśniły się najważniejsze zagadnienia likwidacyjne: „W większości wypadków państwo polskie będzie musiało się liczyć z skazaniem na poważne odszkodowania".

Stanisław Staszic.

(ur. 1755 r. — zm. 1826 r.)

W liczbie patrjotów, którzy na kartach dziejów upadającej i odradzającej się Rzeczypospolitej Polskiej złotemi zapisali się głoskami, imię Stanisława Staszica najczystszym i najszlachetniejszym jaśnieje blaskiem. Zaletami umysłu, serca i charakteru godny stanąć obok Modrzewskiego, Skargi i Konarskiego: Modrzewskiemu nie ustępował w szlachetnem uczuciu, Skardze — w płomiennym patrjotyźmie, Konarskiemu — w mądrem pojmowaniu obywatelskiego obowiązku i w wiedzy rozległej a głębokiej.

Pochodził z mieszczańskiej rodziny wielkopolskiej, z miasteczka Piły, (przechrzczonej przez Niemców na Schneidemühl), na granicy Prus Zachodnich. Tu w r. 1755 ujrzał światło dzienne, jako syn Wawrzyńca, burmistrza pilskiego, matka, Katarzyna z Międlickich, kobieta wielkiej pobożności, od najmłodszych lat przeznaczyła słabowitego Stanisława do stanu duchownego. Ojciec nie stawiał jej przeszkód w tem narzucaniu przyszłego powołania synowi, ale starał się mu dać wykształcenie gruntowne i rozbudzić w nim zamiłowanie do wiedzy. Starannie poduczony w domu, wyjechał zagranicę i, kierując się radami ojca, uczęszczał na uniwersytety w Lipsku i Getyndze, a następnie w College de France w Paryżu, gdzie ze szczególnem upodobaniem studjował nauki przyrodnicze. Po kilkoletniej podróży zagranicznej wracał do kraju z tem przekonaniem, że zdobytą na obczyźnie wiedzę będzie mógł na korzyść jego obrócić.

Czekało go jednak gorzkie rozczarowanie. Jako mieszczanin nie mógł zająć żadnego stanowiska w państwie; został więc księdzem, aczkolwiek bez powołania.

W tej dobie największego przygnębienia i rozterki duchowej podał Staszicowi rękę pomocną światły i gorący patrjota kancierz Jędrzej Zamoyski, powołując go na nauczyciela i wychowawcę swoich synów. W szlachetnej atmosferze zacnego domu Zamoyskich, wśród sprzyjających warunków pracy i podniety, rozmyślał dużo Staszic nad sprawami narodowemi, a przejęty do głębi widokiem słabości rządu i groźną postawą, czyhających na zgubę Polski sąsiadów, napisał dziełko p. t. „Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana" i ogłosił ją bezimiennie w r. 1785. Rozum i uczucie połączyły się na wydanie tego dzieła, które nie ma sobie równego w owoczesnej literaturze politycznej.

Na kanwie życiorysu hetmana Zamoyskiego, w czasach wielkiej, za Batorego, chwały i potęgi Polski, z wielką siłą przekonania kreśli obraz upadającego państwa. Plastycznie i wymownie przedstawia Staszic wyludnienie Rzeczypospolitej, niezdolnej do obrony swoich rozległych granic; a zarazem konieczność stworzenia siły wojskowej, którąby sprostała potędze trzech sąsiadów. Skąd ją wziąć? Szlachta nie zdoła dostarczyć stu tysięcy w tym celu niezbędnych. Potrzeba zatem brać kmieci. Ale żołnierz przymuszony nie będzie nigdy dobrym żołnierzem, trzeba obudzić w nim poczucie obowiązku bronienia ziemi, poczucie oparte na własnym interesie wieśniaka. Potrzeba go zatem obdarzyć nietylko wolnością osobistą, ale i ziemią. Ten głos za uwłaszczeniem włościan po raz pierwszy odezwał się w naszej publicystyce.

W ustroju państwowym Staszic potępił liberum veto, obieralność królów, proponując głosowanie większością, dziedziczność tronu i sprężystą władzę wykonawczą. Z uczuciem, dochodzącem niekiedy aż do tragizmu, odmalował obraz elekcji Stanisława Augusta, niby wolnej, lecz faktycznie odbywającej się pod osłoną bagnetów rosyjskich.

Niezbędność i nagłość zmian proponowanych przez siebie wystawił Staszic z taką stanowczością, że przepowiadał niechybny upadek Rzeczypospolitej w razie, gdy one nie zostaną wprowadzone w życie.

Z ogniem zapału napisana książka potężne wywarła wrażenie i w znacznym stopniu przyczyniła się do wiekopomnych uchwał Sejmu czteroletniego. W r. 1790 ogłosił Staszic „Przestrogi dla Polski", jeszcze wymowniejesze od „Uwag", jeszcze bardziej wstrząsające, jeszcze z większym naciskiem podnoszące doniosłość szybkiego przeprowadzenia reformy włościańskiej.

W uchwaleniu Konstytucji 3 Maja doczekał się Staszic częściowego spełnienia swych pragnień. Rzucone przez Staszica w „Uwagach" i „Przestrogach" myśli stały się zaczynem reformatorskiej myśli politycznej dla pokoleń późniejszych, a i dziś jeszcze w mądrem ujęciu obowiązków obywatelskich nie pozbawione są aktualnej wartości.

Po rozbiorze udał się Staszic z Zamoyskim do Wiednia; odbywał częste podróże, studjując ulubione nauki przyrodnicze, a zwłaszcza geologję. W r. 1801 nabył starostwo hrubieszowskie, które zgóry przeznaczał na fundację dobroczynną dla włościan. W tymże czasie przyłożył się czynnie do założenia w Warszawie Towarzystwa Przyjaciół Nauk, którego najczynniejszym był członkiem, a następnie zasłużonym i ofiarnym prezesem. W latach 1821—22 wzniósł dla pomieszczania Towarzystwa okazały pałac przy Krakowskiem Przedmieściu i ozdobił pięknym pomnikiem Kopernika.

Od zajęć naukowych i filantropijnych odrywały uwagę Staszica wypadki polityczne. W chwili utworzenia Księstwa Warszawskiego Staszic staje po stronie Napoleona i wielbi przyjaźń polsko-francuską. „Położenie topograficzne Polski i Francji na dwóch skrajach Europy, — pisze w tym czasie — wiecznie te dwa państwa z sobą łączą w politycznych stosunkach... Bez zwrócenia Polski, bez umocowania tj zapory, Europa, a z nią Francja nie znajdzie stałego pokoju, Europa nigdy spokojnie uorganizowaną być nie potrafi".

Realistyczny umysł Staszica nie zapomina o materjalnych podstawach bytu; pamięta od dobrze ostatnie lata Rzeczypospolitej, żąda więc silnej armji i przestrzega przed powtórzeniem dawnych błędów. „Zachowaj niebo, — woła — aby lud polski tak szanowany, przy tym swoim cudownym odradzaniu się miał wpaść znowu w rząd złych, skarżonych albo mało oświeconych; w rząd samych osób zepsutego plonu; w rząd tych samych, albo im podobnych, którzy go, jedni przez dumę i złość, drudzy przez nieumiejętność i głupstwo, przyprowadzili do zguby, aby się przez takich odradzał, przez jakich był zgubiony..."

W pracach rządowych czynny bierze udział, zwłaszcza w dziedzinie oświaty. Zabiega o utworzenie w Warszawie wydziału lekarskiego, oraz prawa i administracji, układa programy szkolne, odbywa wizytacje, zachęca do tworzenia nowych zakładów naukowych.

Po utworzeniu Królestwa Polskiego otwiera się dla Staszica jeszcze rozleglejsze pole działania. Wierzy w szczerość intencji cara Aleksandra I. dla Polski i w swych pismach publicystycznych nawołuje do porozumienia z Rosją. Jako członek Komisji wyznań religijnych i oświecenia publicznego rozwija żarliwą działalność, najwięcej uwagi poświęcając sprawie górnictwa. Zakłada Dyrekcję główną górniczą w Kielcach, organizuje szkołę górniczą, na szeroką skalę tworzy zakłady górniczo-hutnicze w Białogonie. Jako dyrektor wydziału przemysłu i kunsztów popiera fabryki sukna w Ozorkowie i Zgierzu oraz bawełniane w powstającej podówczas Łodzi; przyczynia się wydatnie do założenia konserwatorjum muzycznego w Warszawie, szkoły gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie, szkoły przygotowawczej do instytutu politechnicznego.

Równocześnie doprowadza do skutku dawny zamiar: dobra hrubieszowskie, doprowadzone staranną gospodarką do niezwykłej świetności oddaje na własność gminie hrubieszowskiej, której w głęboko obmyślonej ustawie usiłuje trwały zapewnić dobrobyt, aby „udoskonalać los współczesnych i całych ich plemion następnych". Niestety, niedojrzałość społeczna obdarowanych, zaciekłość i zła wola rządu rosyjskiego zniweczyła dzieło Staszicowskie.

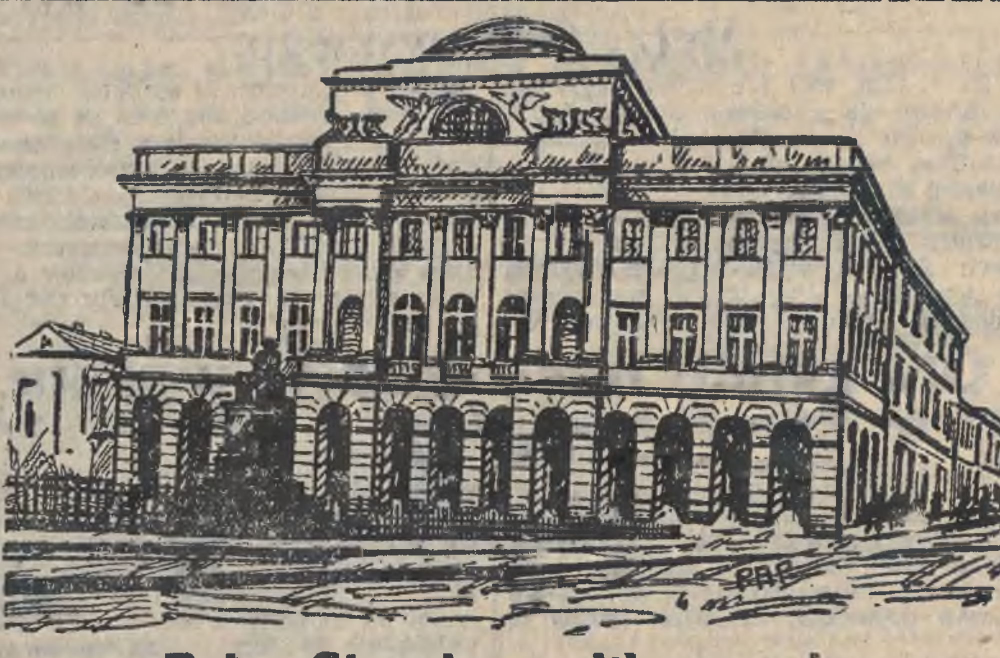
Staszic zmarł dn. 20 stycznia 1826 r. W testamencie rozporządził na cele dobroczynne całym swym majątkiem, zgromadzonym trudem życia i niezwykłą oszczędnością.

Pisam Staszica, pisane stylem bezładnym, zaniedbanym, częstokroć niejasnym, nie mogą porwać czytelnika, ale czujący Polak zawsze odnajdzie w nich wiecznotrwałe ziarna obywatelskiej mądrości i bezpośredność wzniosłego uczucia patrjotycznego. Żywotem zaś swoim, ojczyźnie bez zastrzeżeń oddanym, pracą wszechstronną, ofiarną na przyszłe kraju szczęście obliczoną, postawił siebie Staszic w szeregu budowniczych Polski rządnej, sprawiedliwość czyniącej i w postęp idącej.

Henryk Mościcki.



Stanisław Staszic
Urodzony 1755, Umarł 1826.
(Szkic wedle współczesnego sztychu).



Pałac Staszica w Warszawie.

Siedziba Warszawskiego Towarzystwa Naukowego, odbudowana w dawnej jej nieskażonej postaci. W dniu 20-go bm. tj. w rocznicę zgonu Staszica odbędzie się poświęcenie tej placówki nauki polskiej. — Ilustracja nasza przedstawia pałac Staszica w obecnym stanie.

MIECZYSŁAW ROŚCISZEWSKI.

Tryumf serca.

Powieść popularna na tle życia fabrycznego. (17

— Żegnam pana — szepnęła.

I zaczęła się już oddalać.

— Janko!

Rozpaczliwe wewanie Piotra skłoniło ją do odwrócenia się. Głowę miał zarzuconą na poduszce, a łzy zbiegały mu strugą po twarzy. Błagał ją zdaleka, nie śmiąc patrzeć na nią.

Przybiegła doń.

— Ja panią kocham! — wymówił Piotr, — pozwól mi pani to wyznać raz aby. Dobrze jest cierpieć aż do skutku. Nie mieć nic w głębi serca do cierpień późniejszych. Oddać cały swój byt w tych trzech wyrazach: — ja panią kocham!

Przyciskał palce Janki do ust swoich. Ona mu ich nie broniła. Miała wrażenie, że cały los jej się rozstrzyga.

Rzekła poprostu:

— Nie płacz, mój biedny Piotrze: będę twoją żoną.

A było to także proste, jak cud!

VI.

Z nastaniem zmierzchu, towarzyszyła mu w głąb ogrodu aż do furtki, ukrytej do połowy z bezwładnym gąszczu. Szli wolno, milcząc, przez poszanowanie wzajemnego zachwytu, z oczyma podniesionemi, jak gdyby ich myśli biegły wspólnym lotem.

Gdy ptak jaki zaświegotał na gałązce spojrzenia ich wracały ku ziemi i spotykały się. Przy furtce Piotr się z nią rozstał. Przybył wielką aleję; światło błyszczało w jednem z okien domu, zamieszkałego przez Wojciecha Bąka. Janka wsparta o ścianę wśród drżącego bluszczu, widziała, jak narzeczony znikał. Szczęście ją ogarnęło. Ogarnęło ją nagle.

Co też ona powie swojemu ojcu? Że była szczęśliwa, i on jej uwierzy; nie mogła dłużej ukrywać przed nim swojej radości; doznawała potrzeby rzucenia mu się w objęcia, wypłakania wszystkich łez swoich, tych wszystkich, których nie wypłakała w dniach żałoby.

W miarę zbliżania się do domu, przypomniała sobie, że niejako i pan Jerzy Rudkowski prosił o jej rękę, że odłożyła odpowiedź, że pan Dobranicki gorąco pragnął tego związku; przypomniała też sobie, że ojciec był wrogo usposobionym dla Piotra. O swoim losie postanowiła sama, nie zdając sobie z tego sprawy. Pomawiała się o błąd, ale już potrafiła go sobie wyperswadować. Jeden tylko zacny ksiądz Perełka, mógłby ją usprawiedliwić; pobiegła do księdza i zwierzyła mu się ze swoich skrupułów. Kapłan czuł się wzruszonym.

„Mamże jej wymawiać jej miłość lub chwalić ją, że poszła za pobudką serca?"

— Chciałam ocalić Piotra — mówiła Janka — i zrozumiałam, że dla ocalenia go trzeba go kochać. Czyż jestem winną?

— Winną, winną — pomrukiwał pleban, — to wyraz za silny. Bądź jak bądź byłaś nierozważną, żeś słuchała tego chłopca.

— Ja go nie słuchałam; zdawało mu się, że słucham własnego głosu, daleko poważniejszego, głębszego. Byłabym w zupełności szczęśliwą, gdybym się nie lękała zmartwić swojego ojca.

Księdza rozczuliła ta obawa.

— Miej ufność w dobroci pana Dobranieckiego, moje dziecko. Jeżeli twoja młodość zasługuje na pierwsze wymówki, to jednak sumienie nie ma sobie nic do zarzucenia. Bądź słodka, cierpliwa, czyń według uszanowania, jakie masz dla ojca, i nie oddawaj się zbyt szybko uczuciu, które może nie jest tak głębokie, jak przypuszczasz.

— O, ja się nie mylę, księże proboszczu. To kres, to na wieki.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poglądy ekonomiczne St. Staszica.

Urodzony, jako syn burmistrza z Piły, w młodości swej przeżywał Staszic gorycz mieszczanina, odsuniętego przez ustawy ojczyzny od służby publicznej, rozpacz patrjoty, po pierwszym rozbiorze przechodzącego pod obce panowanie. U schyłku wieku męskiego uzyskuje dopiero możność działania.

Za Księstwa Warszawskiego, jako referendarz, za królestwa jako radca stanu i minister rozwija gorączkową działalność na polu przemysłu, górnictwa, handlu i opieki społecznej. Cała działalność jego w tym zakresie cechuje niezwykła umiejętność wiązania różnych spraw ekonomicznych przy odmiennych warsztatach dokonywanych z myślą o powszechnym pożytku i stawianie na pierwszym planie sprawy wartości jednostki ludzkiej, jako świadomej cząstki jednej wielkiej całości — narodu, a przezeń ludzkości lub w ówczesnej terminologji zaczerpniętej z literatury francusk. osiemnastego wieku — „rodu ludzkiego".

Wszechstronność w poglądach Staszica polega na unikaniu udzielania przywilejów jednej warstwie społecznej lub jednemu zajęciu, „Gdzie tylko powstaje wyłączność, tam ginie sprawiedliwość. W całych dziejach rodu ludzkiego największe zło zadawał człowieczeństwu duch wyłączności ziemi, urodzenia, obrony, religji, duch wyłączności handlu".

Jeżeli w swoich „Przestrogach dla Polski" nazywa rolnictwo najpierwszem ze wszystkich stanów rzemiosł i sztuk, to czyni to dlatego, że od rozwoju rolnictwa zależy przyszłość innych gałęzi gospodarki narodowej, bowiem stwarza tak zw. pojemność rynku wewnętrznego dla przemysłu i rzemiosła. Uporządkowane rolnictwo jest podstawą siły podatkowej obywateli, jest podstawą dla obrony państwa na wypadek wojny, której pomyślny wynik zależy przedewszystkiem od możności wyżywienia armji i ludności cywilnej.

Obliczając, iż Polska — po pierwszym rozbiorze — posiada jeszcze do 200 miljonów morgów chełmińskich roli i obliczając przeciętny jej dochód, stwierdza, że Polska posiada obecnie tylko 12 miljonów złotych dochodu z podatków, w czem 10 miljonów płacą mieszczanie i chłopi, a szlachta zaledwie dwa. Dochody z podatków w wypadku, gdyby szlachta od podatku nie była wolną, wyniosłyby sumę czterykroć wyższą, co pozwoliłoby na zwiększenie armji. Silna armja zwiększone dochody państwowe, podniesienie produkcji krajowej, — oto program ówczesny Staszica, skonstruowany z przesłanek natury ekonomicznej przedewszystkiem.

Nakładając na wszystkich obywateli obowiązek popierania rodzimnego przemysłu i wyrobów z krajowego surowca — zalecał Staszic unikać towarów zagranicznych. Rozumiał on wybornie, że dowóz towarów obcych, wyczerpuje siły finansowe kraju i marnuje wartość dobrego pieniądza, podobnie, jak dziś wwóz wyrobów zagranicznych prowadzi do upadku wartości naszej waluty i ruiny życia gospodarczego. Nie teoretyka tylko, lecz człowiek czynu — Staszic zakładał kopalnie, huty, fabryki i cieszył się, gdy mógł położyć na towarze napis: „z krajowego srebra, z krajowej miedzi".

Na pomnik ks. Józefa Poniatowskiego poleca materjały tylko krajowe. W „Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego" podnosi Staszic znaczenie kupiectwa. W handlu widzi nietylko źródła bogactwa, ale również poglądową naukę, stwierdzającą zależność człowieka od człowieka i wysuwającą konieczność powszechnego dobra. — Rozmyślania Staszica „o środkach usposobiena żydów tak, aby się stali użytecznymi wszelkiemu społeczeństwu i krajowi, w którym mieszkają" były podyktowane troską głęboką o spojenie stanu kupieckiego w całość organiczną z pozostałemi warstwami narodu.

Rozumiejąc, że drobne, rozproszone siły chłopów i rzemieślników bez wzajemnej pomocy rady sobie nie dadzą, że siły te należy powiązać poczuciem wspólnego interesu, braterską miłością, zbiorową radą, założył stowarzyszenie, które dziś nazwalibyśmy kooperatywą, spółdzielnią. Założył je w czasie, kiedy na Zachodzie kiełkować poczęły komunistyczne i socjalistyczne ideje w systemach, głoszonych przez Saint Simona, Owerna, Fourriera. Jakaż jednak różnica między ich planami, a praca Staszica.

W założonem przezeń Towarzystwie Rolniczem Hrubieszowskiem, opartem na zasadzie własności osobistej, mamy przykład wzorowy, nietylko spółdzielni, ale związku spółdzielni. Jest tam i bank o charakterze spółdzielczym i wzajemne ubezpieczenie od nieszczęść żywiołowych i praca w kierunku kulturalno-oświatowym.

Organizacja gminy hrubieszowskiej, składającej się z 4.600 ludności, dziedziczącej po 80 morgów, znacznie przekracza ramy filantropijnej, dobroczynnej fundacji. Jest to wielkie dzieło ekonomiczno-społeczne, pełne praktycznej mądrości, niezbadane jeszcze, czekające na przestudjowanie ze strony potomnych, dzieło tem trudniejsze, że dokonane już po politycznym upadku narodu, pod czujnem okiem wrogiego rządu, który zatwierdził jednak tę wspaniałą fundację w roku 1822.

Syn duchowy wieku oświecenia, epoki wyzwolenia na zachodzie stanu trzeciego, mieszczańskiego z pęt feudalizmu, Staszic mieszczanin z Piły, góruje nad ówczesnym mieszczaństwem polskiem jako niezłomny optymista w sprawach postępu ekonomicznego w kierunku stałego wzrostu dobrobytu ogólnego, a więc warstw najliczniejszych, przedewszystkiem jako przodownik ideowy tych mas zaniedbanych przemawia Staszic do nas i pracą żywota swego i wysiłkiem umysłu utkwionego w daleki widnokrąg przyszłości narodu. W chwilach, gdy ciężar stosunków ekonomicznych zdaje się fatalnym dla losu Polski, z pism i prac Staszica płynie strumień niezamącony uczuć podniosłych i szlachetnych, pochłaniający wszystko, co z wyżyn pokrewnych wzmocnić go może, aby przeistoczyć się w rzekę rozlewną i wartką skupiającą ogrom wysiłku, stwarzającego pracę i dobrobyt dla narodu całego i znajdującą dla własnej energji swojej ujście ostateczne — w morzu, w „rodzie ludzkości", niewyczerpanym zbiorniku sił dynamicznych na ziemi od początku życia do jego skonu.

K. Z.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Sprawa powrotu marsz. Piłsudskiego do czynnej służby.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Minister spraw wojskowych gen. Żeligowski w ostatnich czasach na przyjęciu u p. Prezydenta Rzplitej, wysunął zagadnienie powrotu do służby czynnej marszałka Piłsudskiego. Rychłe załatwienie tej sprawy uważa minister spraw wojskowych za niezbędne, choćby w drodze rozporządzenia p. Prezydenta Rzplitej.

List otwarty posła ks. Kaczyńskiego do dyrektora Bełzy-Ostrowskiego.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) We wczorajszym numerze Rzplitej ukazało się sprostowanie pana Bełzy-Ostrowskiego, w sprawie sprawozdania Rzplitej, zawierającego nieprawdziwe powtórzenie słów posła Wygodzkiego na komisji skarbowej.

W tej sprawie poseł ks. Kaczyński (Chrz. Dem.) zamieszcza list otwarty w „Rzeczpospolitej", w którym mniejwięcej mówi: Dyrektor Bełza-Ostrowski winien był sprostować słowa posła Wygodzkiego wyrzeczone na komisji, a jednak on tego nie prostuje. Ks. poseł Kaczyński przypomina, że dyrektor monopolu tytoniowego uchyla się stale od obecności na posiedzeniach komisji.

Poseł Kaczyński kończy swój list następująco: „Nie będę się wdawał w rozstrząsanie sprawy, czy poseł Wygodzki — czy p. Bełza-Ostrowski mija się z prawdą — jest to wewnętrzna sprawa tych panów, gdyby nawet przyjąć w tej formie wypowiedzenie się przed p. posłem Wygodzkim, jak to proponuje p. Bełza-Ostrowski — to uważam te słowa za niegodne Polaka i urzędnika państwowego".

Olbrzymie nadużycia w wojsku.

Poseł dr. Michalski w komisji sejmowej przytacza szereg nadużyć. — Straty państwa wynoszą 20 miljonów złotych.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Wczoraj na posiedzeniu komisji budżetowej poseł dr. Michalski przytoczył w swym referacie o gospodarce w M. S. Wojsk. 12 faktów nadużyć w wojsku, które naraziły skarb państwa na zgóra 20 milj. zł. straty. Z przytoczonych przez posła Michalskiego faktów najbardziej charakterystyczne są następujące:

Intendentura Dowództwa Okręgu Korpusu nr. 4 w Łodzi trzy razy zapłaciła za jedno i to samo zboże dostawcy Leonowi Kohnowi. Transakcję wykombinował zastępca intendenta ppłk. Niewiadomski. Pan ten znajduje się obecnie w stanie spoczynku; uznano go za „chorego umysłowo". Mimo popełnionego nadużycia pobiera on pełne pobory emerytalne.

Drugi fakt: Komendant 4 pułku ułanów polecił swym podwładnym, aby odbierali od dostawców zboże i siano bez sprawdzenia wagi.

Nie koniec na tem. Komendant ten rozporządzał własnością państwa, jak swoją, pożyczył jednemu ze swoich przyjaciół kilka tysięcy kg. żyta i owsa.

Dep VII M S. Wojsk w końcu 1923 zawarł umowę z firmą „Produkt" na dostawę konserw mięsnych dla wojska. Firma „Produkt" kazała sobie płacić za 1 puszkę konserw 2.50 zł., podczas gdy na rynku cena wynosiła 1,50 zł. Ceny firma „Produkt" kalkulowała tak wysoko w ten sposób, że do ceny robocizny surowca doliczała 500 proc. tytułem zwrotu kosztów handlowych i administracyjnych, a od tej sumy dostawca pobierał 10 proc. zysku. Charakterystyczne jest, że mimo sprzeciwu Najwyższej Izby Kontroli Państwa po ujawnieniu się tej afery — Dep. VII. M. S. Wojsk. wypłacił dostawcy pełną sumę. Kiedy przez Najwyższy Wydział Kontroli zażądano wdrożenia postępowania karnego, prokuratura wojskowa odmówiła, podając jako motyw:

„że i tak jest amnestja!"

Poseł Michalski omówił szczegółowo również biurokratyzm, panujący w pułkach i kompanjach. Wskutek tego biurokratyzmu liczba żołnierzy ćwiczących oraz kadry wyszkolenia wojennego są u nas nieproporcjonalnie niskie.

Komisja budżetowa po referacie posła Michalskiego wybrała specjalną podkomisję, która przy udziale reprezentacji korpusu kontroli wojskowych otrzymała mandat opracowania szczegółowych wniosków, poruszonych przez posła Michalskiego, które to wnioski predłoży komisji budżetowej, a następnie na plenum Sejmu.

Poprawki do budżetu na rok 1926.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Ministerstwo skarbu kończy obecnie prace nad poprawkami do budżetu na rok 1926.

Poprawki te jeszcze w bieżącym tygodniu po uzgodnieniu ich na posiedzeniu Rady Min. zostaną przedłożone marszałkowi Sejmu, a następnie komisji budżetowej.

Na pierwszem posiedzeniu komisji budżetowej, która zajmie się poprawkami minister skarbu wygłosi dłuższe exposé o obecnej sytuacji finansowej państwa oraz zamierzeniach rządu w najbliższej przyszłości.

Sprawa stypendystów jeszcze niezałatwiona.

Warszawa, 20. 1. (A. W.) Ministerstwo Oświaty rozesłało do wszystkich uczelni okólnik, polecając wypłacić stypendystom po 30 złotych na poczet stypendjum na styczeń br., nie podając zaś kiedy i w jakiej wysokości zostanie wypłacona reszta. Jest to w sprzeczności z zeszłotygodniowym przyznaniem ministra Grabskiego dla delegacji zjazdu Bratniej Pomocy, że najdalej do 16-go bm. stypendyści otrzymają wypłacone przynajmniej 80 procent przypadającego stypendjum.

MINISTER. ZDZIECHOWSKI ODWOŁAŁ SWÓJ WYJAZD DO ŁODZI.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Minister Skarbu Zdziechowski z powodu nawału zajęć odwołał swój wyjazd do Łodzi.

DALSZE ARESZTOWANIE KOMUNISTÓW.

Warszawa, 20. 1. (A. W.) W związku z wykryciem niebezpiecznej organizacji komunistycznej w Łomży i aresztowań 100 komunistów, z których 46 osadzono w więzieniu, stwierdzono, że organizacja łomżyńska, na której czele stoi radny miasta Łomży Tichrer, jest tylko kółkiem sieci podobnych istniejących organizacji w Zambrowie, Ostrowie i w Rudkach. Wczoraj dokonano dalszych aresztowań. Liczba aresztowanych przekroczyła 200 osób.

ROZBIÓRKĘ SOBORU W WARSZAWIE PRZEPROWADZI MAGISTRAT.

Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Ponieważ zarząd Spółki Budowlanej, który prowadzi dotychczas rozbiórkę soboru nie stosował się do zarządzeń dyrekcji robót publicznych, mającej na celu usunięcie nieprawidłowości robót Ministerstwo Robót Publicznych postanowiło rozwiązać umowę na rozbiórkę soboru i oddać roboty magistratowi miasta Warszawy.

Unja kulturalna czesko-rosyjska.

Pod tym tytułem wygłosi prof. uniw. dr. Marian Szyjkowski, szereg wykładów w najważniejszych centrach polskich w lutym br.

Prelegent były prof. uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, członek Akademji Umiejętności, jest profesorem katedry polskiej na uniwersytecie Karola IV w Pradze już 3-ci rok.

Znany jest szerokim kołom Polski i Czechosłowacji jako gorliwy pracownik na polu zbliżenia polsko-czechosłowackiego, zbliżenia tak politycznego jak i kulturalnego.

Teraz pragnie zaznajomić społeczeństwo polskie z kulturą czeską. Wygłosi wykład, mający na celu propagandę idei zbliżenia obu narodów — który obejmie obraz duchowego rozwoju Czech w ostatnich stu latach ze szczególnym uwzględnieniem związków i pokrewieństw z kulturą polską. Prócz wykładu odbędą się wieczory dyskusyjne, na których prelegent będzie się starał objaśnić poszczególne problemy i usuwać nieporozumienia.

Wykłady odbywać się będą przy poparciu polskich uniwersytetów, związków naukowych, literackich i stowarzyszeń polsko-czechosłowackich.

Dotąd ustalone są, poczynając od 2 lutego wykłady w nast. miast.: Krakowie, Zakopanem Lwowie, Warsz. Poznaniu. Nie ustalono dotąd terminu wykładów w Bydgoszczy itd.

Podajemy adres prelegenta dla ewentualnego porozumienia w sprawie urządzenia wykładu także i w innych miejscowościach: Praha V. Brahowa 5 do dnia 30-go stycznia.

Krwawy wiec urzędników w Paryżu.

Mimo zakazu policyjnego odbył się kilkutysięczny wiec urzędników, poświęcony żądaniom związków zawodowych urzędników w sprawie wyrównania pensyj urzędniczych w stosunku do wzrostu drożyzny. Obecni na wiecu komuniści wywołali awantury, które spowodowały interwencję policji. Rannych zostało kilkanaście osób tak z pośród policji, jak i zgromadzonych, w tem dwóch dziennikarzy, którzy byli obecni na wiecu w charakterze sprawozdawców. W wyniku awantur aresztowano kilkudziesięciu sprawców, komunistów. (A. W.)

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Demagogja i rzeczywistość.

Z ROZMYŚLAŃ NAD WCZORAJSZYM WIECEM BEZROBOTNYCH W GRUDZIĄDZU.

Związki robotnicze i bezrobotnych. — Rozproszkowanie sił. — Brak organizacji. — Opinja wojewody Wachowiaka i ministra pracy Ziemięckiego.

Grudziądz, dnia 20. 1.

Demagogja, to największy rak pasożytujący na ciele życia gospodarczego w Polsce. Demagogja w połączeniu z różnemi podziemnemi sprężynami i dążnościami politycznemi sprawia, że zarówno robotnik, jak i kupiec rzemieślnik i inteligent w Polsce są rozbici na nieskończone ilości grup, grupek, koterji i koteryjek, walczących ze sobą nawzajem i paraliżujących wszelką twórczą działalność.

Wszelakiego kalibru organizacje w Polsce, nie tylko polityczne, ale nawet czysto zawodowe, są w znacznym stopniu w stanie płynności, często nie wiedzą, czego chcą i do czego dążą.

Organizacje kupieckie np. są rozbite na kilka ugrupowań, których nadbudową są różne stronnictwa polityczne, to samo dotyczy polskiego rzemiosła, to samo również dotyczy warstw robotniczych. A skutki tego są zgoła fatalne, zarówno dla kupiectwa, jakoteż rzemiosła, warstw robotniczych, a nadewszystko dla rozwoju potęgi gospodarczej Polski. Wpływa to bardzo ujemnie na nasze posunięcia rządu, który zawsze dotąd bywał chwiejny, przechylający się to w jedną, to w drugą stronę.

Aby nie stracić intratnej posady, ludzie, stojący u steru nawy państwowej starają się kaptować na swoją rękę różne organizacje polityczne i związki zawodowe. Każdy stara się o prześcignięcie swego rywala w jaknajdalej idących obietnicach.

Epidemja demagogji jest w Polsce tak silną, że ogarnęła ona nawet jednostki solidniejsze i poważniej myślące. Mimowoli obiecuje się tłumowi podczas wieców, zebrań itp. gruszki na wierzbie, obdarza się go na koszt skarbu różnymi przywilejami i korzyściami. Skutki tego są fatalne. Rozbite i rozproszkowane poszczególne warstwy stanu średniego (rolnicze, kupieckie i rzemieślnicze), jak również sfery robotnicze, nie są w stanie wytworzyć poważniejszej jednolitej i silnej organizacji. Wiemy np., że związki zawodowe robotników polskich występują pod różnemi hasłami politycznemi i właśnie te hasła rozsadzają znaczenie i rolę tych warstw w ogólnym układzie sił w sejmie. Jeszcze gorzej ta **sprawa przedstawia się w warstwach stanu średniego.**

*

Do stosunkowo niedawnych nowotworów zaliczyć wypada związki bezrobotnych. **Wszystkich pozbawionych pracy łączy wspólna troska, troska o zarobek, o chleb dla siebie i dla swej rodziny.**

Jest to dostateczna spójnia na to, aby ci ludzie dążyli do zrzeszania się w jeden wspólny związek, celem którego byłaby dążność do uzyskania pracy i zasiłków (od rządu, komun i całego społeczeństwa) na ten czas, kiedy się nie ma możności zarobkowania.

Zdawałoby się, że wspólna realna ideja, która łączy mimowoli wszystkich tych ludzi do jednej, że się tak wyrażę, wielkiej wspólnej rodziny, powinna wystarczyć na to, aby **bezrobotni zdolni byli do zorganizowania się w silny związek o sprężystym zarządzie i jednolitym planie działania.**

Niestety, tak nie jest, **związki bezrobotnych już chociażby dlatego, że ciągle przybywają nowi bezrobotni, a jednocześnie inni znów uzyskują pracę nie są zdolne do trwałej egzystencji.** Związek bezrobotnych jest zawsze **sezonową organizacją**, wielkość której jest uzależniona od liczby nie mających pracy. Powiększa się ona, gdy bezrobocie wzrasta, a zmniejsza się, gdy ta ilość pozbawionych pracy maleje. Każda rzecz sezonowa nie może wytworzyć trwalszych wytycznych.

Z tego też względu rząd odnosi się do związków bezrobotnych z wielką rezerwą.

Swego czasu na konferencji prasowej p. Wojewoda Wachowiak udzielił mi następujących w tej sprawie informacyj:

— Minister Pracy i Opieki Społecznej niechętnie patrzy na powstające jak grzyby po deszczu związki bezrobotnych. Zdaniem p. Ministra bezrobotni winni się skupiać koło związków zawodowych robotniczych, a nie wytwarzać samodzielne organizacje.

Związki bezrobotnych co kilka dni zmieniają swoje zarządy, programy, wobec czego czynniki rządowe nie wiedzą, z kim mają wejść w kontakt, a przedewszystkiem odpowiedzialność wobec rządu i społeczeństwa rozpływa się w mgle i płynności tego rodzaju sezonowych zrzeszeń.

Rzesze bezrobotnych, to **najlepsze ciasto w rękach** najdzikszych demagogów i najczerwieńszych haseł.

Mróz i głód z natury usposabia człowieka wrogo do całego społeczeństwa. Nic też dziwnego, że wielkie rzesze bezrobotnych w Polsce, to woda na młyn imperjalistycznych zakusów Niemiec i komunistycznych haseł — Rosji.

Z tego też względu jedynym twórczym czynem jest dążność do zatrudnienia wszystkich obywateli Rzplitej. **Nikt nie może błąkać się bezczynnie, lecz każdy winien mieć pracę.**

Akcja pomocy bezrobotnym, powinna iść przedewszystkiem w tym kierunku. Oczywista rzecz, że nikomu w Polsce Rząd, jakoteż całe społeczeństwo nie może pozwolić umrzeć z głodu, dlatego też **przejściowa pomoc w naturze i pieniądzach**, której celem ma być ratowanie ludzi od g[illegible] **jest niezbędna.**

W Polsce za mało się myśli o bezrobotnych. Rząd ma pustki w kasie, samorząd za mało, niestety, dba o te rzeczy i nie docenia grozy położenia.

Zawodowe związki robotnicze są tak, dzięki rozbiciu, słabe, tak ze sobą skłócone, tak o politycznych celach jedynie myślące, że ani czasu, ani środków nie mają nato, aby przyjść bezrobotnym z pomocą. Inaczej jest za granicą, np. w Anglji, gdzie pomoc dla bezrobotnych spoczywa na barkach rządu, samorządu i wielkiej partji robotniczej „Labour Party“ Tam niema oddzielnych związków bezrobotnych, ale też jest większy porządek i niema tego rozbicia.

W Polsce już sam fakt, że organizacje bezrobotnych wszędzie samorzutnie powstają, jest dowodem ich konieczności.

Ale gdyby u nas związki zawodowe robotnicze nie interesy partji, lecz dobro robotnika miały na oku, gdyby nasze stosunki w robotniczem życiu organizacyjnem kształtowały się na wzór Anglji, wtedy wszelkie tego rodzaju związki byłyby zbędne. **Albowiem jedna silna partja robotnicza troszczyłaby się** o byt zarówno zatru**dnionych jakoteż bezrobotnych pracowników fizycznych.**

Tak tedy dochodzimy w końcu do wniosku, że związki bezrobotnych w Polsce są konieczne, ale winny one wyłaniać z siebie możliwie trwałe zarządy, aby zarówno władze rządowe i miejskie wiedziały, z kim mają mówić, a przedewszystkiem, aby były w stałym kontakcie i porozumieniu z zawodowemi związkami robotniczymi.

Jerzy Kruszewski.

Powiększenie się zapasów waluty w Banku Polskim o 4 i pół miljona dolarów.

Zapasy złota i walut Banku Polskiego powiększyły się o $4\frac{1}{2}$ milj. zł. Przyrost powyższego funduszu jest zjawiskiem przemijającem, i nie może to nam posłużyć za dowód polepszenia się sytuacji. Gdyby nasi przemysłowcy i kupcy zażądali sumy walut potrzebnych im na pokrycie zagranicą bieżących długów, nie mogłoby być mowy o powiększeniu zapasów dewiz. Najlepszym tego dowodem jest, że 4 bm. Bank Polski dostarczył przemysłowcom i importerom waluty na przeszło 1 milj. 300 tys. dolarów. Gdyby zapotrzebowanie walut nie zmalało, zapas dewiz w Banku Polskim ulegnie zmniejszeniu.

Gdańsk nie odpowiada polskiemu eksportowi.

Skargi właścicieli statków na praktyki portowe w Gdańsku trwają w dalszym ciągu. Brak jest szeregu urządzeń technicznych. Kilkaset wagonów zboża przeznaczonego na eksport czeka o kilkadziesiąt kilometrów od Gdańska, w oczekiwaniu zwolnienia linji. Dyrekcja kolejowa gdańska musiała wprowadzić ograniczenia normujące, eksport węgla. To też właściciele 45 statków, którzy po 14 dni daremnie czekali na załadowanie węgla, wypowiedzieli kontrakty. Równocześnie daje się odczuwać bojkot Anglji, której konkurencja węgla polskiego na Bałtyku jest silna.

*

Ofensywa niemiecka na Górnym Śląsku.

Kryzys ekonomiczny jest dobrym podłożem dla agitacji antypaństwowej i wywrotowej. Na G. Śląsku ciężką sytuację gospodarczą wyzyskują nietylko komuniści, ale także Niemcy, którzy rozpoczęli przy pomocy organizacyj niemieckich z poza kordonu trzy równoległe akcje. Pierwsza polega na wydawaniu robotnikom polskim zasiłków za wstąpienie do niemieckiego „Volksbundu“. Druga akcja zmierza do przyciągnięcia przy pomocy środków materjalnych jaknajwiększej ilości dzieci polskich do szkół niemieckich. Trzecia wreszcie polega na systematycznem redukowaniu robotników Polaków, pracujących w fabrykach, fabrykantów niemieckich, a biorących jakikolwiek udział w życiu narodowym i politycznym. Podobny fakt, gdzie mniejszość niemiecka teroryzuje większość polską w obrębie państwa polskiego dowodzi tylko wielkiego z naszej strony niedołęstwa. Na fabrykantów państwo ma wiele środków. Wystarczy tylko przypomnieć, iż z przypadających na przemysł polski w roku ub. 121 miljonów zł podatku majątkowego Górny Śląsk wpłacił zaledwie 20 milj. zł. Natomiast agitacją na rzecz „Volksbundu“ i szkoły niemieckiej musi się zająć samo społeczeństwo.

Nowe umowy z pracownikami miejskiemi w Warszawie.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu magistratu uchwalono większością głosów, aby **ze względu** na ciężkie położenie finansowe miasta wymówić wszystkie umowy, zawarte z pracownikami miejskimi, a nowe pensje pracownicze ustabilizować według wysokości, przypadających poborów na grudzień. Uchwała ta wymaga zatwierdzenia Rady Miejskiej.

Badania dochodowości monopolu tytoniowego.

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł.) Badanie organizacji dochodowości monopolu tytoniowego, prowadzone przez przedstawicieli Bankers Trustu w Warszawie, dobiegają końca. Prawdopodobnie zakończone zostaną w bież. tygodniu. Natychmiast po zakończeniu ich rozpoczną się rokowania wstępne na temat warunków dzierżawy monopolu. Wynik wstępnego rokowania przedstawią przedstawiciele centrali Bankers Trustu w Nowym Jorku, dokąd uda się również delegacja polska, dla zawarcia ostatecznej umowy.

Żadne zwalczanie drożyzny.

Mimo ogólnego dążenia do zniżki cen szeregu artykułów i do opanowania drożyzny oraz mimo spadku walut zagranicznych, niektóre dyrekcje lasów państwowych, nie czekając na dyrektywy Ministerstwa Rolnictwa, zarządziły podwyżkę cen drzewa z lasów państwowych. Dyrekcja łucka podniosła cennik drzewa o 35 proc., dyrekcja wileńska — o 25 proc., zaś dyrekcja siedlecka o 20 proc. Zwyżka powyższa nie stoi w żadnym związku z konjunkturą w przemyśle drzewnym na rynku wewnętrznym i eksportowym. Różnica zaś w podwyżce wskazuję na pewien pośpiech, wynikający z braku porozumienia. Sprawozdania sprzedaży wykazują, że znaczny procent drzewa z lasów państwowych nabywa ludność miejscowa w postaci opału i budulca, co stanowi dla niej artykuły pierwszej potrzeby. To też podwyżka ta niepotrzebnie daje bodźca do wzrostu drożyzny, nie idąc równocześnie po myśli zasad polityki władz centralnych, ogłaszanej publicznie.

Sprawy podatkowe.

— **O PRAWIDŁOWE POTRĄCANIE PODATKU DOCHODOWEGO.** Ze strony Urzędu Skarbowego Podatków i Opłat Skarbowych w Grudziądzu stwierdzono, że nie wszyscy pracodawcy i instytucje oraz zakłady zatrudniające pracowników umysłowych i fizycznych przestrzegają ściśle postanowienia art. 112 ustawy o podatku dochodowym (Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 58 poz. 411) w sprawie potrącenia i wpłacenia do Kasy Skarbowej podatku dochodowego od uposażeń służbowych. W szczególności nie wszyscy podatek ten potrącają prawidłowo i jest wielu takich, którzy go nie potrącają wcale, przezco jedni i drudzy uszczuplają dochody Skarbu państwa i narażają się na skutki kar przewidzianych w art. 116 wspomnianej wyżej ustawy.

Zwraca się uwagę zainteresowanym, że podatek dochodowy należy potrącać od wszystkich pracowników, których wszelkie wynagrodzenie za wypłacony czasokres zarówno w gotówce, jak i w naturze, obliczone w stosunku rocznym, przekroczy kwotę 2.500 złotych, przyczem od wspomnianych dochodów do obliczenia podatku nie wolno uskuteczniać żadnych potrąceń (składki kas chorych, ubezpieczeniowych itp.). Za dochód podlegający opodatkowaniu uważać należy brutto przyznawany danemu pracownikowi.

Informacji w sprawie obliczenia podatku i wpłacania, udziela Urząd Skarbowy przy ulicy Sienkiewicza nr 12 pokój Nr. 8, w godzinach urzędowych.

Podatek dochodowy od uposażeń potrącony pracownikowi musi być w ciągu dni 7-miu po dokonanej wypłacie wpłacony przez służbodawcę (bez wszelkiego upomnienia) do miejscowej Kasy Skarbowej z dołączeniem wykazu potrąceń sporządzonego według przepisanego wzoru.

— **JAK WPŁYWAŁY PODATKI W ROKU UBIEGŁYM?** Daniny publiczne przyniosły w r. ub. 940,6 milj. zł. Najwięcej dały podatki bezpośrednie — 364,4 milj. zł., (w tej liczbie gruntowy 49,1 milj. zł., przemysłowy 198,5 milj. zł., dochodowy 63,1 milj. zł., inne podatki bezpośrednie 53,6 milj. zł.) Podatki pośrednie przyniosły 115,7 milj. zł., cła 285,3 milj. zł., opłaty stemplowe 113,7 milj. zł., podatek majątkowy 61,4 milj. zł. Monopole przyniosły w r. ub. 392,4 milj. zł. w tem monopol solny 32 milj. zł., tytoniowy 182,6 mil. zł., spirytusowy 170,1 milj. zł., pozostałe monopole 7,6 milj. zł. Ogółem daniny publiczne i monopole przyniosły w r. ub. 1,333 milj. zł., podczas, gdy w roku 1924 — 1.195,1 milj. zł. Z zestawienia wpływów z danin publicznych i monopolów w r. 1924 i 1925 widzimy, że w roku 1924 tylko podatek majątkowy i cła wywozowe dały więcej, niż w roku ub. mianowicie z podatku majątkowego wpłynęło w roku 1924 199 milj. zł., podczas gdy w r. ub. 61.4 milj. zł., cła wywozowe dały w roku 1924 — 10,7 milj. zł., podczas gdy w r. ub. 6,8 milj. zł. Wszystkie inne daniny publiczne i monopole dały w r. ub. wpływy większe niż w roku 1924.

— **PODATEK OD SAMOCHODU, ALKOHOLU I ŚWIATŁA DLA BEZROBOTNYCH.** Na środowem posiedzeniu plenarnem obywat. komit. pomocy bezrobot. w Łodzi, któremu przewodniczyć będzie p. wojewoda Darowski, omawiany będzie szereg wniosków sekcji finansowej, dotyczących wprowadzenia specjalnych opłat od samochodów, od spożycia alkoholu oraz światła, elektryczności i gazu. Opodatkowanie samochodów dokonywane będzie w porozumieniu z dyr. rob. publ. a w sprawie podatku od alkoholu podjęta będzie akcja zwrócenia się do min. skarbu za pośrednictwem izby skarbowej.

— **PODATKI I RZEMIOSŁO.** Dając kredyt rzemieślnikom i nie niszcząc ich nierozumnemi podatkami, możemy przyczynić się najłatwiej, do wzmożenia produkcji krajowej i do podniesienia dobrobytu powszechnego. Jeżeli produkty rzemieślnika są dzisiaj drogie, to wina tego spada przedewszystkiem na podatki, gdyż rzemieślnik płaci dzisiaj 600 proc. więcej podatku niż przed wojną.

14604 spraw o lichwy w roku 1925.

W ciągu r. 1925 skierowano do sądów na całym obszarze Rzeczypospolitej 14.604 sprawy, z tego spraw żywnościowych 7.771 (54 proc.), mieszkaniowych 804 (5 proc.), innych 6029 (41 proc.).

Wydano w I instancji wyroków skazujących 4.617 (46 proc.) uniewinniających 5387 (54 proc.).

Apelacyj było 1.391 (30 proc.). W sądach apelacyjnych wyroków skazujących zapadło 946 (68 proc.), uniewinniających — 445 (32 proc.).

Spraw w sądach apelacyjnych było w Warszawie — 39 procent.

Na 100 wszczętych spraw w sądach apelacyjnych zapadło wyroków skazujących w Toruniu — 55 proc., w Lublinie — 44½ proc., Katowicach — 43 proc., Lwowie — 33 proc., Warszawie — 30 proc., Wilnie — 20 proc., Krakowie — 19 proc., Poznaniu — 16½ proc.

Ogółem skazano w obu instancjach — 31 procent, ogółem uniewinniono w obu instancjach — 69 procent.

Nowa afera bankowa.

„Przegląd Wieczorny" donosi o kradzieży książeczki czekowej Banku Amerykańskiego „Guaranty Trust Co." z cieszyńskiej firmy Banku Gosp. Krajowego. Posądzony o kradzież urzędnik zniknął. Kilka ze skradzionych czeków, opiewających na sumę kilkudziesięciu tys. dolarów zostały pokryte przez Bank Polski w Bielsku.

Sprawy kupieckie.

— **NIKŁE DOCHODY Z MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO.** Według informacyj źródłowych główny zarzut, stawiany dziś przez opinję monopolowi spirytusowemu, że dostarcza skarbowi tylko 172 miljony zł. zamiast zapowiedzianych 400 miljonów jest o tyle przedwczesny, że kwota 400 miljonów będzie osiągana dopiero po wprowadzeniu pełnego monopolu spirytusowego w całem państwie.

Obecnie monopol pełny istnieje w 6-ciu województwach wschodnich i dlatego preliminowano na rok ubiegły dochód tylko w sumie około 170 miljonów zł., która też była osiągnięta, nawet z pewną nadwyżką.

Od lipca br. monopol pełny rozciągnięty będzie na parę województw środkowych, to też na rok bieżący preliminowany jest z tego źródła dochód większy — w sumie 212 miljonów.

Życie robotnicze.

— **Z ZA KULIS URZĘDU EMIGRACYJNEGO.** Błędem zasadniczym było przyłączenie Urzędu Emigracyjnego do Ministerstwa Pracy. Stosunki, jakie panują w Ministerstwie, zaciekła walka partyjna, brak ludzi z wykształceniem, skrajny radykalizm, wszystko to sprawiło, że w urzędzie Emigracyjnym zapanowała atmosfera Min. Pracy. Gdyby urząd przyłączono do M. S. Z. rezultaty byłyby inne. Dzisiejsi kierownicy nie chcą wiedzieć, że obecna emigracja jest w ogromnej części dla kraju stracona. Wysyła się ludzi na pracę do kopalń i fabryk, gdzie robotnik marnieje, wynaradawia się, zamiast pomyśleć o terenach kolonizacyjnych. Gdzie można osiedlać rodziny polskie, zapewniając im opiekę i utrzymując łączność z krajem ojczystym.

— **11 PROC. DODATKU STATYSTYCZNEGO.** Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Dyrekcja tramwajów miejskich postanowiła wypłacić swoim pracownikom 11 proc. dodatku statystycznego.

— **DALSZE 1500 OSÓB BEZROBOTNYCH.** Warszawa, 20. 1. (tel. wł.) Bezrobocie w ostatnim tygodniu wzrosło o 1500 osób.

Rolnictwo.

— **ŚWIATOWE ZBIORY PSZENICY W R. 1925/26.** Produkcja światowa pszenicy w roku 1925/26 według obliczeń urzędu rolnego w Nowym Jorku wynosi 4 miljardy buszli. Przy tych obliczeniach brano pod uwagę dane statystyczne, podane przez wszystkie kraje prócz Chin. Ostatnio wyliczenia wykazywały 3,5 miljarda, co wskazuje, że obliczenia były robione bardzo ostrożnie. Dosyć dużą pozycję w tej cyfrze stanowi ponadto Rosja, która przedtem nie dostarczyła żadnych obliczeń. Australijskie zbiory należy szacować poniżej 110 miljonów buszli, zaś zbiory Europy, zdaniem urzędu rolnego, są mniejsze od lat poprzednich wskutek dużych deszczów i zimna w porze letniej.

— **WPŁYW TEGOROCZNEJ ZIMY NA ZASIEWY.** Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że miesiąc grudzień pod względem warunków atmosferycznych mało różnił się od poprzedniego miesiąca. Temperatura średnia w całej Polsce była niższą o 1 do 2 stopni od normalnej wieloletniej. Wyjątek stanowiła środkowa część kraju, gdzie temperatura była normalną lub też ją przewyższała.

Opady, przeważnie w postaci śniegu, w większej części kraju, nie dosięgły przeciętnej normalnej wysokości, szczególniej w południowo-zachodniej i północnowschodniej części (miejscami mniej 70 proc. normalnych opadów). Nadwyżkę opadów o kilka procentów otrzymała jedynie południowa część Polski.

Warunki nie miały ujemnego wpływu na wegetację ozimin, których stan mało różnił się od stanu w ubiegłym miesiącu i dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły (przedstawiał się następująco:

Pszenica ozima 3,3; żyto ozime 3,3.

Kronika gospodarcza.

— **O POMORZE.** Ludność pomorska uskarża się, że nie znajduje u władz należytego poparcia i zrozumienia. Podczas gdy Niemcy, wspierani są materjalnie pieniądzmi idącemi z Berlina, włościanin i rzemieślnik polski skazany jest na wegetację z powodu braku kredytów. Na tem tle nie trudno jest Niemcom rozwinąć agitację i rozbudzić instynkty separatystyczne. Niemcy szerzą celowo fałszywe wieści o mającem nastąpić oddaniu Pomorza Rzeszy, o tajnych jakichś układach, które rzekomo miały przesądzić na korzyść Niemiec sprawę Pomorza. Z całą siłą rząd powinien przeciwstawić się propagandzie, głoszącej, że Polska podpisała, albo gotowa była podpisać jakieś układy oddające Pomorze obcym. Ludność pomorska winna mieć realne dowody, że pragniemy jak najsilniej związać Pomorze z resztą Polski. Takim realnym dowodem, jest budowa portu w Gdyni, oraz projektowana budowa linii kolejowej, łączącej wybrzeże morskie z zagłębiem węglowem. Oprócz tego ludność winna znajdować prawdziwą pomoc w formie kredytu ze strony władz państwowych.

— **O CENĘ CUKRU.** Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że ostatnio nie nastąpiła żadna podwyżka dotychczasowej ceny cukru na rynku krajowym. Przedstawiciele rządu oświadczyli na ostatnich konferencjach z udziałem delegatów cukrowni, że obecna sytuacja skarbowo-gospodarcza i polityczna nie sprzyja jakiemukolwiek podniesieniu ceny cukru, gdyż spowodowałoby to dalszy wzrost drożyzny i niezadowolenie mas. Zaznaczyć trzeba, że utrzymująca się cena cukru, aprobowana przez czynniki rządowe, wynosi 75 złotych za 100 klg. kryształu loco wagon cukrownia (parytet Poznań) bez akcyzy.

Giełda pieniężna.

POZAGIEŁDOWE NOTOWANIA DOLARA.

Warszawa, 19 stycznia 1926 r.

W Warszawie o godz. 8.30 — zł 7.70, g. 10 — zł 7.60, w żąd., g. 12 — zł 7.57½, g 13 — zł 7.50, g. 14.30 — zł 7.55 w żąd., g. 17 — zł 7.50, w Krakowie 7.55 - 7.65, we Lwowie o godz. 14 — zł 7.70—7.80, g. 18 — zł 7.60, w Katowicach 7.40—7.50, w Łodzi 7.60, w Wilnie 7.50—7.60, w Lublinie 7.75.

WALUTY.

	Tranzakcje	Sprzedaż	Kupno
Dol. St. Zjedn.	7,30	7,32	7,28

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 20. 1. godz. 11.30. Dolar 7,50 zł. Tendencja słabsza.

Gdańsk, 20. 1. godz. 13.00. Za 100 złotych loco Gdańsk 71.00 guld.; przekaz na Warszawę 70.00 guld. — Dolar w Gdańsku 5.20 guld.

Giełda towarowa.

SKÓRY i GARBNIKI.

Poznań. 19. 1. Ceny na surowiec, płacono z pierwszej ręki: skóry bydlęce solone 1.00, suche 1.40 za 1 kg, cielęce solone I gat. 4 kg (za 1 szt.) 6.00, królicze zimowe 3,40 za 1 kg. sarnie zimowe 2.00 letnie 3.00 za szt., skopowe suche z wełną I gat. 1.60, suche z wełna II gat. 1.30, solone I gat. 1.00 gołe 0.70 za 1 kg, końskie solone I gat. 13.50, źrebięce solone I gat. 4.00, suche i gat. 4.00, kozie suche I gat. 4.50, młode 2.50, koźlęce suche od 0.10—0.60 za 1 szt., włosie końskie I z ogona 5.50, z grzywy I gat. 1.85 za 1 kg, żołądki cielęce suche 0.35 za sztukę. Tendencja słaba.

BYDŁO i MIĘSO.

Poznań, 19. 1. Urzędowe sprawozdanie targowe komisji notowań cen. Spędzono wołów 87, buhaji 3 2. krów 405, bydła 824, świń 1 58, cieląt 351, owiec 1015, razem zwierząt 4048, płacono za 100 kg żywej wagi za pełnomięsiste wytucz. woły najwyż. wartości rzeźnej niezaprz. 100, pełnomięsiste wytoczone woły od 4 do 7 lat 92, młode mięsiste niewytuczone i starsze wytuczone 80, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 64, stadniki pełnomięsiste młodsze 82, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 68, pełnomięsiste wytuczone jałówki najw. wartości rzeźnej 96, takież krowy do 7 lat 88, starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jał. 80, miernie odżywione krowy i jałówki 64, licho odżywione krowy i jałówki 50—52, najprzedniejsze cielęta tuczne 100, średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 90, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 80 liche ssaki 66—70. Jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 70—72, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 60—66, miernie odżywione skopy i owce 52—56, świnie pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 156—157, od 100 do 120 kg 150—152, od 80 do 100 kg 144—146, mięsiste świnie ponad 80 kg 140, maciory i późne kastraty 120—150. Przebieg targu spokojny, bydło niewyprzedane.

Nowy Sejmik Powiatowy obraduje.

Inauguracyjne posiedzenie. — Uroczyste nabożeństwo w kościele farnym. — Rozpoczęcie obrad.

Grudziądz, 20 stycznia.

W dniu dzisiejszym, na starostwie, zebrał się nowowybrany Sejmik Powiatowy, na pierwsze, inauguracyjne posiedzenie.

Redakcja „Głosu Pomorskiego" wita uczestników posiedzenia i członków nowego Sejmiku, życząc im, ażeby to pierwsze posiedzenie było zaczątkiem twórczej, wielkiej pracy dla dobra powiatu, województwa i całego kraju.

Posiedzenie rozpoczęto uroczystem nabożeństwem w kościele farnym, które odprawił ks. dziekan Dembek. Na mszy św. obecni byli pp. starosta Ossowski w otoczeniu wyższych urzędników starostwa, starzy i nowi członkowie Sejmiku, burmistrzowie miasteczek powiatu grudziądzkiego z p. Tomczyńskim, burmistrzem Łasina na czele, przedstawiciel „Głosu Pom.", red. Kunert, dyr. Grobelny, miejscowe oraz okoliczne obywatelstwo i inni. Na chórze odśpiewała ładnie kilka pieśni kościelnych p. Lesińska.

O godz. 11-ej w południe, przewodniczący, starosta Ossowski, otworzył posiedzenie, wygłaszając dłuższe przemówienie, w którem powitał zebranych i przedstawił im całokształt, pracy i obowiązków, jakim poddać się musi każdy członek Sejmiku. Okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zakończył p. starosta przemowę.

Zgodnie z porządkiem obrad, przystąpiono do wykonania poszczególnych punktów programu.

Na sekretarza Sejmiku powołano p. Doleżycha, na jego zastępcę p. Gburka.

Celem szybkiego i łatwiejszego dokonania wyborów do poszczególnych komisyj Sejmiku, przewodniczący zarządził półgodzinną przerwę, którą następnie po upływie terminu znowu przedłużono na pół godziny ewentualnie i dłużej.

W tej chwili (godzina 1 w południe) członkowie Sejmiku obradują nad składem komisyj.

Dokładne sprawozdanie z obrad i dalsze szczegóły, zamieścimy w następnym numerze.

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek :	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	„Bajadera"
Czwartek:	„Carmen"
Piątek:	— — —
Sobota :	„Nasza żonusia"
Niedziela:	— — —

Co grają dziś w kinach?:

Apollo:	„Znak na ramieniu"
Orzeł:	„Komedjanci"

Wiadomości bieżące.

GRUDZIĄDZ, środa, 20 stycznia 1926 r.

KALENDARZ Środa 20-go stycznia Fabiana i Sebast.
Czwartek 21-go Agnieszki p.
Wschód słońca 8 1 zachód 16 23
Wschód księżyca 11 39 zachód 24 38

*

—** **BIBLJOTEKA I CZYTELNIA T. C. L. W GRUDZIĄDZU**, jest otwarta:

W śródmieściu: w muzeum (ulica Lipowa nr. 28 I ptr.): codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godziny 5-ej do 7-mej wieczorem. Dla dzieci w środy i soboty, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

Na Chełmińskiem Przedmieściu: w kancelarji parafjalnej (ulica Bydgoska nr 10): w poniedziałki i czwartki, od godziny 4-tej do 5-tej popołudniu.

W Małem Tarpnie: w kancelarji parafjalnej w niedziele i święta, po nabożeństwie.

*

—** **MUZEUM** (ulica Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty, od godziny 12-tej do 2-ej w południe, w niedzielę i święta od godziny 11-tej do 1-ej w południe.

*

—** **NOCNE DYŻURY APTEK.** OD 17-go do 23-go stycznia apteka „Pod Łabędziem". Główny Rynek 20, telefon 142.

*

—** **TEATR MIEJSKI.** Dziś w środę premjera świetnej operetki Kalmana p. t.: „BAJADERA" z p. Czerniawską w tytułowej roli. Partnerami jej będą pani Leonowicz, p. Zdzitowiecki, Rdzawicz, Ilcewicz, Jejde i inni. W akcie drugim taniec „Bajaderek" wykonają pp. Matuszewska i Rogowska oraz szkoła baletowa. Operetkę reżyseruje p. Zdzitowiecki. Orkiestrą dyryguje p. Zbigniew Dymmek. Melodyjna ta operetka w tryumfalnym pochodzie obiegła wszystkie sceny europejskie zyskując poklask i powodzenie dzięki swej melodyjności i doskonałego libretu. Niewątpliwie więc i u nas spotka się Bajadera z niemniejszym powodzeniem.

W czwartek po raz trzeci opera Bizeta w 4-ch aktach pt. „CARMEN" z p. Czarlińską i p. Hołyńskim w głównych rolach.

W piątek, dnia 22-go bm. teatr zamknięty.

*

—** POPIS UCZNIÓW I UCZENNIC INSTYTUTU MUZYCZNEGO IM. ST. MONIUSZKI. Zwracamy wszystkim szczególną uwagę na odbyć się mający popis uczniów Instytutu Muzycznego dnia 23-go stycznia w auli gimnazjum żeńskiego.

Na popis składają się pomiędzy innemi, utwory mało znane, lecz piękne. nowoczesnych kompozytorów, rzeczy trudne które wykonają uczniowie wyższego kursu. Wspomnimy tylko o „Tańcu Caprice“ i „Nadzwyczajnem Zdarzeniu“ Szarwenki. „Morceaux Caracteristique“ Wollenhaupta itd.

Natomiast nasi malusieńcy pokażą, jakie zrobili postępy od czasu ostatniego popisu i zaprodukują się również pięknemi utworami zastosowanemi do ich poziomu i zrozumienia.

Niech więc społeczeństwo licznem przybyciem na ten popis, sprawi naszej kształcącej się młodzieży prawdziwą radość i zadowolnienie. a przez to zachęci ją do dalszej wytrwałej pracy.

—** WEZWANIE DO REJESTRACJI! Zarząd Związku Pracowników Umysłowych Bezrobotnych miasta Grudziądza wzywa wszystkich kolegów i koleżanki, pozostających w danej chwili bez pracy, a chcących takową otrzymać do bezwzględnego natychmiastowego zarejestrowania się w utworzonym przez Zarząd Związku w biurze, mieszczącym się w lokalu „Nowy Świat“, przy ulicy Groblowej I piętro w godzinach służbowych od 10-ej przedpołudniem do godz. 2-ej w południe od środy, dnia 20-go bm. włącznie do piątku, dnia 22-go stycznia br.

—** WYKAZ DALSZYCH OFIAR ZŁOŻONYCH DLA BEZROBOTNYCH POWIATU GRUDZIĄDZKIEGO. Käthe Baumann — Wyszczekanka, 25 k. żyta. Piotr Waliszewski — Wyszczekanka 50 kg. kartofli. Jan Sergeski — Wyszczekanka, 50 kg. kartofli. Gmina Swierkocin 10.20 zł., gmina Zarośle 24.90 zł., gmina Zielnowo 20 zł.

Wszystkim ofiarodawcom składam serdeczne „Bóg zapłać!“ i proszę o dalsze ofiary. Starosta (—) Ossowski.

—** OFIARY NA BEZROBOTNYCH. W red. „Głosu Pomorskiego“ lek. dentysta p. Borowski złożył 30 złotych. Kierownik grudziądzkiego oddziału Agencji Wschodniej p. Wese 10 złotych.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) Walne Zebranie Towarzystwa Gimn. „SOKÓŁ“ odbędzie się w środę. dnia 20-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w hotelu pod „Złotym Lwem“

Na porządku obrad: Sprawozdanie z działalności Towarzystwa jakoteż wybór nowego Zarządu. W razie niestawienia się statutem przewidzianej ilości członków, odbędzie się pół godziny później drugie Walne Zebranie. decydujące o prawomocności Czołem! Zarząd.

—(rt) Następne plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rz. P. Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek dnia 21 stycznia 1926 r. o godzinie 7.30 wieczorem w lokalu p. Zielińskiego przy ulicy Długiej. Udział wszystkich członków jest konieczny. Goście sympatycy są mile widziani. O punktualne przybycie uprasza (5476) Zarząd.

—(rt) Zarząd Tow. Sport. „Olympia“ wzywa wszystkich członków o przybycie na walne roczne zgromadzenie. mające się odbyć w piątek dnia 22 bm. o godzinie 7.30 w lokalu zebrań hotel Kellas, z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, 2. wybór marszałka. 3. odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, 4. sprawozdanie Zarządu, 5. sprawozdanie komisji rewizyjnej, 6. udzielenie absolutorjum, 7 wybór nowego Zarządu, 8. wolne głosy i wnioski. 9, zamknięcie.

W razie niestawienia się o godzinie 7.30 kompletu, przewidzianego statutem, odbędzie się pół godziny później zebranie prawomocne bez względu na ilość członków. (5490)

Zarząd:
(—) Androt, prezes. (—) Lewandowski, sekretarz.

—(rt) Zebranie Zarządu N. O. K. odbędzie się dnia 22-go stycznia br., w piątek, o godzinie 4 popołudniu, Młyńska 27, na które uprzejmie zaprasza (5497)

Przewodnicząca Oddziału Nar Organ. Kobiet.

—(rt) Lekcja śpiewu Chóru Kośc. przy Farze dziś się nie odbędzie. Następna lekcja dopiero w środę, dnia 27-go bm. (5758) Zarząd.

Głosy obywatelskie.

Od pewnego czasu dają się słyszeć wśród bezrobotnych głosy niezadowolenia, skierowane pod adresem urzędników Państwowego Biura Pośrednictwa Pracy.

Poniżej umieszczamy list przesłany nam w powyższej sprawie. — Redakcja.

Szanowna Redakcjo!

Znając bezstronność i sprawiedliwość pisma W. Panów „Głosu Pomorskiego“— proszę uprzejmie o umieszczenie na jego łamach poniższego faktu, jaki zdarzył się w Państwowem Biurze Pośr. Pracy w Grudziądzu.

We wtorek dnia 18. 1. 1926, zgłosiła się bezrobotna robotnica w fabryce cygar p. I. G. do urzędnika P. B. P. P. z prośbą o ostemplowanie legitymacji, w celu otrzymania zapomogi. Urzędnik spełniający te funkcje odrzekł gburowato:

— Mogłaś Pani przyjść wczoraj — dzisiaj ci tego nie zrobię.

Robotnica poprosiła o uwzględnienie tej okoliczności, że w poniedziałek była chorą i posłała do biura koleżankę, której tenże urzędnik-dyktator nie chciał ostemplować legitymacji, a jeżeli dziś jej tego nie uczyni, bezrobotna pozostanie przez cały tydzień bez żadnych środków.

— Trzeba przynieść świadectwo od lekarza!

I znów biedna robotnica tłumaczy się, że choroba jej była przemijająca (atak serca) i nie wzywała doktora.

— Stulić pysk Pani! — zagrzmiał ten wielki pan i pokazał jej drzwi.

A działo się to w oczach zebranych bezrobotnych i w oczach policji...

Miejmy jednak nadzieję, że takich urzędników w Polsce niema dużo, a przynajmniej wkrótce już ich nie będzie. gdyż rząd, dzięki Bogu zaczyna wypleniać takie chwasty — a niech ich Bóg broni, ażeby i oni zakosztowali doli bezrobotnych! Andrzej W...ski.

Zjazd i wiec inwalidów wojennych w Toruniu.

Samoobrona inwalidów przeciwko pokrzywdzeniu ich.

Toruń, 18 stycznia

Ubiegłej niedzieli odbył się w Toruniu zjazd delegatów pomorskich związków inwalidów, z udziałem przedstawicieli władz miejscowych. społeczeństwa. prasy oraz gości z Warszawy i innych miast Polski. w osobach posłów Bigońskiego i Siecińskiego (Chrześcijańska Demokracja) oraz pp. Kantora i Szillera, członków wydziału wykonawczego Głównego Związku Inwalidów.

Inwalidzi czując się słusznie, zagrożonymi w swoich szczupłych dotychczas zdobyczach socjalnych, postanowili przejść do samoobrony i w tym celu zjechali się w Toruniu. ażeby ustalić wytyczne swego postępowania w najbliższej przyszłości.

Na obradach delegatów przemawiało szereg mówców, m. in. p. Sziller, który wygłosił rzeczowy referat, poruszając w nim sprawę ugody rządu polskiego z żydami. na czem, zdaniem referenta, najgorzej wyszli inwalidzi.

Po obradach odbył się wiec, na który zjawiły się olbrzymie tłumy ludzi. Przemówienie wygłosili pp. posłowie Sieciński i Bigoński, Górny i Kantor. Ten ostatni w porywający sposób przedstawił obecne smutne położenie inwalidów.

Wiec miał przebieg spokojny i poważny. Wszystkie przemówienia cechowały gorący patrjotyzm i troska o losy Polski.

Na zakończenie wybrano zarząd wojewódzki, którego prezesem został p. Jarzębowski z Torunia, poczem odśpiewaniem „Boże coś Polskę“ zjazd i wiec zakończył się.

Dyrektorowie banków grali na czarnej giełdzie.

Rozmiary afery bankowej w Krakowie ustawicznie rosną. — Splot niesumiennych operacyj. — Straty gier na giełdzie szły na rachunek banku.

Kraków, (AW). Rozmiary afery bankowej w Krakowie rosną z każdym dniem śledztwa. Nadużycia aresztowanych dyrektorów przedstawiają ogromny i niezwykle skomplikowany splot niesumiennych operacyj. przyczem wyłaniają się możliwości nowych wielkich sensacji.

W toku śledztwa ujawniły się szczegóły dotyczące spekulacji obcymi walutami. Aresztowani dyrektorowie obok nieuczciwych operacji akcjami, spekulowali walutami na czarnej giełdzie.

Operacje te polegały przeważnie na prowadzeniu t. zw. transakcyj dyferencyjnych, polegających na zwykłej grze cyfr. Dyrektorowie sprzedawali waluty. których nie mieli. aby następnie kupować je po niższej cenie. lub odwrotnie. Gdy transakcja się nie udawała, straty szły na rachunek Banku.

Uwolnienie 15 okrętów zamkniętych przez lody.

Pięć okrętów jeszcze pozostało.

Moskwa, (AW.) Flotyla rosyjskich łamaczy lodu. zdołała uwolnić 15 okrętów, zamkniętych przez lody w zatoce Fińskiej.

Pozostałych 5 statków jest tak silnie zamarzniętych, że zrezygnowano z możliwości ich uratowania.

Słynny grafolog wiedeński przepowiada powrót i przygody zaginionego.

Fenomenalny sukses grafologa Schermanna.

Jak informują dzienniki wiedeńskie. w ostatnich czasach zaczęły się mnożyć w zastraszający sposób wypadki zaginięć młodych ludzi.

Tak np. 7 stycznia zaginął bez śladu student medycyny Gustaw W., syn znanego lekarza wiedeńskiego. Młodzieniec ten w ostatnich czasach okazywał wielkie zdenerwowanie, co niepokoiło rodziców jego tem bardziej, że spadł on niedawno z konia i od tej pory objawiły się u niego zaburzenia nerwowe.

Polecono policji i żandarmerji, aby przeszukała dokładnie Wienerwald, ale na ślady zaginionego medyka nie natrafiono. Także i prywatne poszukiwania nie dały żadnego wyniku.

Kiedy stracona już była nadzieja odnalezienia zaginionego, jeden z przyjaciół ojca owego medyka doradził mu, żeby zwrócił się do słynnego grafologa wiedeńskiego Schermanna.

Ojciec zaginionego usłuchał tej rady i doręczył wspomnianemu grafologowi receptę, którą syn napisał wieczorem w przededniu zaginięcia.

Scherman ujrzawszy pismo zaginionego oświadczył, że ten młody człowiek, nadzwyczaj muskularnie zbudowany już od dłuższego czasu nosił się z myślą popełnienia samobójstwa.

Ojciec potwierdził tę opinję grafologa i dodał nawet, że syn jego przed pewnym czasem usiłował odebrać sobie życie, ale ojcu jego udało się go w ostatniej chwili uratować.

Scherman w dalszym ciągu oświadczył kategorycznie. że z pisma zaginionego młodzieńca, wynika, iż musi się on jeszcze znajdować przy życiu, abowiem niema on dostatecznej siły woli do popełnienia samobójstwa. Nie ulega wątpliwości — powiedział Scherman — że człowiek ten tuła się bez planu i celu w okolicach Wiednia i że ustawicznie będzie próbował sobie odebrać życie, ale nie starczy mu energji do wykonania tego zamiaru. Zresztą — dodał Scherman — zaginiony za kilka godzin wróci do domu wskutek fizycznego wyczerpania.

Kiedy Scherman to oświadczył, obecnych ogarnął sceptyzm, albowiem przypuszczali, że Scherman pragnie tylko w ten sposób uspokoić stroskanego ojca. Tymczasem Scherman mówił prawdę.

Zaginiony młodzieniec, zupełnie wyczerpany po trzech dniach bezcelowego tułania się w okolicach Wiednia, a w parę godzin po opinji wydanej przez Schermana — wrócił do domu rodzicielskiego.

Z Pomorza.

—** RADZYN, powiat grudziądzki. (Posiedzenie nowej Rady Miejskiej). Dnia 5 stycznia 1926 r. odbyło się o godzinie 10-tej przedpołudniem wprowadzenie nowowybranej Rady Miejskiej przez p, burmistrza Kirsteina.

Posiedzenie Rady Miejskiej poprzedziło uroczyste nabożeństwo na intencję mieszkańców miasta Radzyna, na którem ks. proboszcz Wojciechowski wygłosił okolicznościowe kazanie.

P. Burmistrz również przemówił do nowych pp. radnych, dając im pogląd o stanie gospodarki miejskiej, o przeszłej i przyszłej gospodarce itd. Starej Radzie p. burm. Kirstein powiedział dużo serdecznych słów, dziękując jej, za szczerą współpracę a zarazem podnosząc, że stara Rada dowód i pomnik sobie sama stawiła, przystępując w tak trudnych warunkach do budowy jak dla Radzyna i na dzisiejsze trudne czasy tak wspaniałego gmachu szkolnego itp.

Podziękowanie to zostało złożone na ręce b. przewodniczącego p. Krausego, któremu w przeważnej części ono przypada.

Jaką popularnością i jakiem zaufaniem p. Krause, honorowy obywatel miasta się cieszy, widać z tego, że został ponownie radnym wybrany, i jako najstarszy obywatel i radny, przejął przewodnictwo, a w wyborach do prezydjum Rady po raz trzeci jednogłośnie jako przewodniczący wybrany. Zastępca przewodniczącego wybrano mistrza siodlarskiego p. Jana Chrostowskiego, jako sekretarza wybrano kupca p. Bol. Niedzielskiego, jako zastępcę, kupca p. Stan. Rutkowskiego.

Miło nam stwierdzić, że podczas obrad panował wzorowy porządek, wiał serdeczny duch, wszystko cechowało się w dobrej chęci do wspólnej, szczerej współpracy.

Przewodniczący pan Krause pod hasłem: „Zgoda buduje. niezgoda rujnuje“. solwował zebranie.

—** GDYNIA. (Niema Oksywji — jest tylko Wielka Gdynia). Rozporządzeniem Rady Ministrów dnia 30-go grudnia 1925 r. została przyłączona gmina wiejska Oksywje do gminy wiejskiej Gdynia. Przez to przyłączenie Gdynia zyskuje poważny obszar terytorjalny, oraz niemal drugie tyle stałych mieszkańców, bo około 1000 dusz Usuniętą zaś została dotychczasowa anomalja że na terenie obecnej Gdyni były dwie gminy: Gdynia i Piaski Oksywskie. Wskutek tej decyzji wybory do rady gminnej, które już był rozpisane, a listy miały być zgłoszone do dnia 15-go bm., odłożone będą na jakiś czas.

Z całej Polski.

—* PŁOCK. (Kurs oświatowy w Płocku). Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej, w dniach 9, 10 i 11 stycznia br. odbył się w Płocku kurs oświatowo-teatralny, prowadzony przez wicedyrektora PMS., p. C. X. Jankowskiego. Kurs dzięki doskonałej organizacji ze strony Zarządu Koła Płockiego jak i Inspektoratu szkolnego zgromadził z górą 100 nauczycieli, zarówno z powiatu, jak z miasta. ogólna zaś liczba uczestnik. na kursie, który wywołał żywe zainteresowanie, dosięgła 220 osób. Wspólna fotografja i wieczornica zakończyła trzydniowe zebranie.

—* KRAKÓW. (Rodzice przeciwko skróceniu wakacyj). Odbył się tutaj tłumny wiec rodzicielski, w celu zaprotestowania przeciw projektowi M-stwa Oświaty skrócenia ferji wakacyjnych o 2 tygodnie. Dr. Janiszewski w dłuższym referacie podniósł, iż wolne od nauki dni są w Polsce liczniejsze niż zagranicą. Przeciw skróceniu wakacyj szkolnych przemawiają stosunki ogólnej higjeny, brak odpowiednich przyrządów gimnastycznych dla ćwiczeń itd. Jeden z mówców podkreślił, iż minister St. Grabski rozwija niesłychaną hyperprodukcję nowych programów w szkolnictwie, nie czekając na rezultaty dokonanych zmian. Uchwalone rezolucje zostaną przesłane do Warszawy.

(Akt oskarżenia). Urząd prokuratorski przygotował akt oskarżenia przeciwko urzędnikom okręgowej Izby Kontroli Państwa w Krakowie: Mieczysławowi Łzsińskiemu, prezesowi Izby i Józefowi Bilińskiemu, rachmistrzowi tej Izby, oskarżonym o sprzeniewierzenie znaczniejszych sum.

(Jeszcze afera p. Filippiego). Doniesienie karne urzędników bankowych przeciwko dyrektorowi Filippiemu było zupełnie szczegółowe tak co do nielegalnie otwartych kont dyrektorów w czasie inflacji, jak też co do pozycji i alegatów, które w toku śledztwa będą stwierdzone księgami, jakie już zostały doręczone sądowi. W Polskim Banku Przemysłowym posiadali konta dwaj dyrektorowie jednego z banków krakowskich, którzy dokonywali transakcji giełdowych na wspólny rachunek z dyrektorem Filippim. Są to znani w Krakowie potentaci finansowi.

DRUKARNIA POMORSKA TOW. AKC. GRUDZIADZ.
Odpowiedzialny redaktor: Jerzy Kruszewski.



W poniedziałek, 18 bm. o godz. 6 wiecz. zasnął po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy synuś i braciszek ś. p.

JURECZEK

w piątej wiośnie życia.

W ciężkim smutku pogrążeni

Józefowie Michałowscy z córeczkami

Pastwiska, dnia 18 stycznia 1926.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 21 bm. o godz. 3 popołudniu na cmentarzu w Grudziądzu. 5763

Ostrzeżenie.

Ostrzegamy wszystkich plotkarzy, którzy rozsiewają wieści o likwidacji naszej firmy lub tym podobne opowiadania. Oświadczamy, iż nie mieliśmy i nie mamy zamiaru naszej firmy likwidować i pozostaje takowa jak dotychczas najtańszem źródłem zakupu dla obuwników i siodlarzy. — Wszystkich, plotki rozsiewających o naszej firmie, pociągniemy do odpowiedzialności sądowej.

Skład skór surowych i garbowanych

EDWIN BALCEROWICZ i SKA

GRUDZIĄDZ · **Mickiewicza 25** [5492

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 23-go stycznia br., o godzinie 11 przed poł., odbędzie się przy ulicy Lipowej 51 w podwórzu sprzedaż [5491

samochodu osobowego marki „Opel"

zajętego na pokrycie zaległości podatkowych.

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych Grudziądz.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 25 stycznia br., o godz. 12-tej sprzedawać będę w **Gołębiewku u p. Wyganowskiego** więcej dającemu za gotówkę:

Pokój jadalny, lichtarze, stoły, szafy, dywany, biurko, kanapy, fotele, bibljotekę, obrazy, fortepian, lustro, leżankę i inne rzeczy, które można ½ godziny przed licytacją obejrzeć. (5496

Smarz, kom. sąd.
w Grudziądzu, ul. Lipowa 15, II

Przetarg dobrowolny.

Dnia 26 stycznia rb, o godzinie 10 przed południem, sprzedawać się będzie na majątku **Turznice**, stacja kolejowa Dębiniec, w drodze publicznego przetargu następujący żywy i martwy inwentarz: **32 konie robocze, 32 sztuk kompletnych półszorków, 19 krów, 12 sztuk bydła młodocianego, wagę do bydła.** [5764

Turznice, dnia 18 stycznia 26 r. **Sekwestrator.**

Hotel Warszawski



W czwartek, dnia 21 bm.

Wyszynk piwa Bok

z różnemi urozmaiceniami.

Pierwszorz. Koncert!

Nogi wieprzowe i flaki

5483| O liczny udział uprasza Gospodarz.

Baczność!

Przyjmuję zamówienia na wszelkie meble i budowle, oraz wykonuję wszelkie reperacje w

Stolarni przy ulicy Kwiatowej nr. 11.

Uczeń może się także zgłosić. [5755

5408

SKŁAD

z zupełnie modnem urządzeniem, w najlepszem położeniu miasta

jest do wynajęcia. Zgłoszenia pod **W. L. 1758 Rudolf Mosse,** Gdańsk.

Sprzedaże

5 mies. WILK

tanie do sprzedania ulica Stara 20, II prawo

Sypialka orzechowa, rower męski, ogród. aparat fotograficzny, łóżko żelazne, obrazy itp. tanio na sprzedaż ulica Kwiatowa 5, prt. od g. 2-5 Kupi się **kinforamer.**

Sprzedaż okazyjna!!

jadalka dęb., ciemna 350.-
kuchnia w dębi. stan. 180.-
2 łóżka dęb. jorn. asne 220.-
szafa orzechowa . . 75.-
stół orzechowy . . . 40.-
leżanka gebelinowa . 40.-
i t. p.

ulica Szczeleniana nr. 10 parter lewo. [5764

Posady

Telefonista

z długoletnią praktyką i pierwszorzędn. świadectwami poszukuje od zaraz wzgl. później odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Głosu Pomorsk. nr. 5486.

Gońca

potrzebuję natychmiast **Fr. Szydzik** Plac 23 Stycznia nr. 1.

Poszuk. **dziewczynę** umiej. dobrze gotować. **Cysarska, Chełmińska 52.**

Mieszkania

2 gust. umebl. pokoje św. z używ. kuchni solid. panu lub miod. małżeństwu wynaj. od 1/11 rb. Fr. Szymański, Kościuszki 12. I l.

Różne

Kilka tysięcy złotych wypoż. za dobrą gwar. Of. do Gł. P. nr. 5760pm

CHARAKTER!

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj mi rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet i wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję 12-7. Posiadam odezwy podziękowania od wybitniejszych osób stolic.

Warszawa. Psycho - Grafolog Szyller-Szkolnik, Piękna 2i-1

Grafologini-fizjognomistka.

Nieodwołalnie 30 stycznia rb. wyjeżdżam z Grudziądza.

Godziny przyjęć: codziennie od godziny 11—1 przedpołudn., popołudniu od 4—8 wiecz.

Z pisma określam charakter człowieka, wady, zalety. udzielam wskazówek życiowych **jak zdobyć powodzenie.** — Mam praktykę sądową na polu grafologji i chiromancji, tłumaczę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość [5596

GRUDZIĄDZ

ul. Mickiewicza 9, II p.

Sarment.

Zguby

Zgubiono w drodze ze Świecia do Ciemnik-Węglarki książkę wojsk. wraz z kartą mobil. W razie odnalezienia jej proszę o łask. zwrócenie takowej do P. K. U. Grudziądz, **Fr. Puchala**, Ciemnik-Węglarki [5471

Przybłąkał się **pies-wilk**

Do odebrania za zwrotem kosztów Plac 23-go Stycznia 8, parter prawy. Po 4 dniach uważam go jako własność. [5489

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów !! DARMO !!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Głosu Pomorskiego" postanowiliśmy **rozdać 8.000 portretów darmo** — Przynieście lub przyślijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedyńczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającem podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczyliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. **Jako wzajemną usługę,** gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. — Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, również cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować **Zakład Fotograficzny**

»Foto-Portret«, Warszawa, ul Próżna 7, skrz. poczt. 586. Tel. 134-51

Kwit 1800. Zgodnie z powyższą ofertą proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret" w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.

Imię i nazwisko ____________________

Adres ____________________

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększania oznaczyć X

Uwaga! Od klientów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazują się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykonanie portretu, u nas zaś Sz. P. Klijenci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie (retuszowany) portret, oprawiony w passe-portout **bez żadnej dopłaty.**

SIANO

prasowane i luźne, z pierwszego sianozbioru kupuje stale każdą ilość i prosi o nadesłanie

Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5762pm

Szmaty

przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Zęby sztuczne **Jacobsen**, aprobowany przy Uniw. w Dorpacie. Plac 23-go stycznia 23 II ptr. Godziny przyjęć od 8—1 i 2—7

BANK LUDOWY

Tel. 431 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1896 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21.

Załatwia złecenia bankowe. Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na podkład złota i srebra i w rachunku bieżącym

273

Miłe, zajmujące i pożyteczne

KSIĄŻKI

1. **Wielki Król,** powieść dziejowa z czasów Stefana Batorego — Aleksandry Leśniewskiej . . . . **1,75 złp.** (przesyłka polecona 60 gr.)
2. **Historja o Janaszu Korczaku,** — J. Ign. Kraszewskiego z czasów Jana Sobieskiego . . . **1,75 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
3. **Dwa Skarby,** powieść z życia Polaków w Ameryce — F. Rogali . . **1,50 „** (przesyłka polecona 60 gr.)
4. **Oblężenie twierdzy Grudziądzkiej,** powieść Bergia . . **0,50 „** (przesyłka polecona 35 gr.)
5. **Z mych wrażeń wojennych,** — Ks. prob. Łęgi . . . . **0,75 „** (przesyłka polecona 38 gr.)
6. **Rachunki Rolnika-Praktyka** przez M. Paczyńskiego, zaprzysiężonego rewizora ksiąg, autora wielu prac rolniczo-handlowych . . **1,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
7. **Zasady prawidłowej księgowości** przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych, opracował Alojzy Kamrowski, rewizor ksiąg handlowych przy Pom. Izbie Skarbowej . . . . . . **2,50 „** (przesyłka polecona 45 gr.)
8. **Szczegółowy Podręcznik Egzaminacyjny** dla urzędników państwowych, administracyjnych i sądowych II. i III. kategorji . . . . . . **1,00 „** (przesyłka polecona 38 gr.)

Powyższe książki nabyć można bezpośrednio w wydawnictwie Drukarni Pomorskiej za poprzedniem nadesłaniem należności włącznie kosztów przesyłki poleconej. Za zaliczeniem 30 gr więcej.

Drukarnia Pomorska

Tel. 50 i 51. ***Wydział Wydawniczy*** Tel. 50 i 51.

GRUDZIĄDZ (Pom.) Groblowa 27/29

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i boxy
i specjalne na brandzle	(czarne i kolor.)
faledry	zamszowe
do pasów napędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

— i włosie końskie. —

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 25**

Uwadze Pań 5374

poleca się szykowna pracownia sukien damskich, wykonując suknie na karnawał, wieczorowe i balowe od najwykwintniejszych do najskromniejszych.

DANUTA, ul. Długa 8, I ptr.

Ceny bardzo przystępne — wykonanie solidne

Ogłaszaj w Głosie Pomorsk.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska